

---

# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW  
MIASTA ŁODZI

---

THE COMMERCIAL VOICE    ◦    LA VOIX DE COMMERCE    ◦    KAUFMANNSSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 1 września 1927 r.

Nr. 17 (21)

---

## TREŚĆ NUMERU:

Perspektywy przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych Polski. — *Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski.* — Na widnokręgu. — Piętnaście miesięcy sanacji w przemyśle włókienniczym, *Mercator.* — The importance of the Textile Industry of Lodz, *J. St.* — Drogi ekspansji polskiej na Bliski Wschód, *Aleksander Śliżiński*, dyrektor Polsko-Greckiej Izby Handlowej w Atenach. — Lwów — bramą wypadową Łodzi, *Dr. H. B.* — Polityka inwestycyjna włókiennictwa w latach 1919—1927, *Dr. Marceł Barciński.* — Die Gesundung des Kaufmannsstandes, *Julius Lewstein.* — „Czego Manchester nie wymyśli — tego Londyn nie zrobi”, *Mieczysław Kołtoński.* — Życie gospodarcze. — Protestowanie weksli przez pocztę — Die Polnische Textilindustrie, *Dr. E. N.* — Podatek przemysłowy od obrotu w orzeczeniach N. T. A., *J. Szwajcer.* — Kodyfikacja ustawodawstwa gospodarczego, *Dr. A. Markowicz.* — Der Zusammenschluss von Speditionsgeschäften, *Dr. Z. Schinagel.* — Orzecznictwo sądowe. — Przedstawiciele handlowi — pośrednikami eksportu, *J. J.* — Ze świata. — Na półce księgarskiej. — Skrzynka do listów.

# TARGI WSCHODNIE

4/IX—15/IX

# WE LWOWIE

1927 R.

---

Pod  
Polską  
Bandera

Okrętami  
Państwowego  
Przedsiębiorstwa

# ŻEGLUGA POLSKA

WYŁĄCZNIE  
ładunki masowe:

węgiel, drzewo,  
cement, cukier,  
— rudy, —  
nawozy sztuczne.

wysyłajcie Wasze towary i sprowadzajcie Wasze surowce z zagranicy.

## STATKI:

„WILNO“, „POZNAŃ“, „TORUŃ“, „KRAKÓW“,  
„KATOWICE“ — po 3.000 ton każdy.  
„WARTA“ — 4.200 DW.  
„GDAŃSK“ — pasażerski.  
„GDYNIA“ — pasażerski.

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA: Regularna komunikacja pomiędzy Gdańskiem, Sopotami, Gdynią, Helem i Jastarnią.

## GDYNIA, ul. STAROWIEJSKA,

## WILLA „LAGUNA“

— Telefony: —

Sekretariat 69  
Wydz. Frachtowy 70  
Wydz. Żegl. Przybrzeż.  
i Buchalterji 93.

Adr. tel. „POLMORSK“.

.... WIELKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY ....

Związek  
Przemysłu Włókienniczego  
w Państwie Polskiem

(Zrzeszenie Wielkiego  
Przemysłu Włókienniczego  
b. Królestwa Kongresowego)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 96

Telefon Nr. 89 i 7-89. o Adr. teleg.: Assotext

---

Association de l'Industrie  
Textile en Pologne

(Association de la grande  
industrie textile)

Lodz



*Włókiennicza Spółka  
Akcyjna*

**„N. EJTINGON i S<sup>KA</sup>”**

*Łódź, Sienkiewicza 84*

*Adres telegraficzny: „BORENATOGA”*

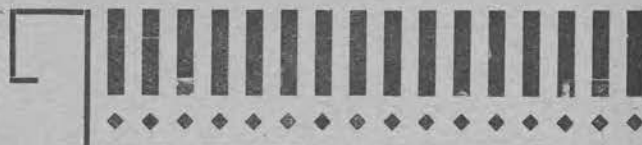
*Telefony: 25-24, 25-17, 9-96, 6-96, 96-97, 26-90, 36-11*

*FABRYKA WYROBÓW BAWELNIANYCH,  
PÓŁWEŁNIANYCH i WEŁNIANYCH*

*Fabryka trykotaży i pończoch „GLORJA”*



# Ostrzeżenie.



Powszechne uznanie, jakim się cieszą wyroby bawełniane „Widzewskiej Manufaktury” spowodowały, że niektóre niesumienne jednostki i firmy starają się podszywać pod naszą markę, wypuszczając na rynek towary, pod względem nazwy, opakowania, ostepłowania, a nawet numerów, łudząco podobne do naszych.

Ostatnio pewna szajka fałszerzy w Warszawie posunęła się nawet tak daleko, że wprost podrobiła na opakowaniu nasze stemple i markę fabryczną.

Pragnąc uchronić szerokie rzesze konsumentów naszych wyrobów od podobnych nadużyć, zorganizowaliśmy specjalną służbę wywiadowczą, która przy wydatnej pomocy i poparciu władz policyjnych zabrała się energicznie do tropienia fałszerzy, dzięki czemu cały szereg rycerzy przemysłu już osadzono pod kluczem.

Do Szanownej Publiczności zwracamy się z gorącym apelem, aby komunikowała nam wszystkie spostrzeżenia i wątpliwości, dotyczące naszych towarów, w ten sposób bowiem działalność naszej organizacji wywiadowczej zostanie ułatwiona, i żaden fałszerz, działający na szkodę i krzywdę naszych klientów, nie uniknie zasłużonej kary.

Przedewszystkiem zaś prosimy o zwracanie przy zakupach bacznej uwagi na naszą markę fabryczną, wzór której podajemy poniżej, przyczem nadmieniamy, że obecnie zamieszczamy markę tę nie tylko na samym opakowaniu, lecz również na początku i na końcu każdej sztuki towaru.

Marka



fabryczna

## Widzewska Manufaktura, Sp. Akc.

Biuro Sprzedaży i Centrala: **ŁÓDŹ** ulica Cegielniana Nr. 20.

Telefony: 20-16, 20-17 i 20-18. --:-- Nr. telef. fabryki: 10-10 i 1-56.

Adr. telegr.: „Wima“, Łódź.

Towarzystwo Akcyjne

# KAROL STEINERT

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 276

Adres telegraficzny „Steinert-Łódź“

Firma istnieje od roku 1834

Firma istnieje od roku 1834

Wyrabia towary bawełniane, specjalnie towary drukowane i farbowane w kolorach trwałych.

KAPITAŁ AKCYJNY Zł. 7.500.000.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych

# „Krusche i Ender“

PABJANICE, (Województwo Łódzkie)

Rok założenia 1826

Robotników 4000

GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY: Łódź, Piotrkowska 143

Adres telegraficzny „KRUSCHENDER“

Telefony 10-08 i 19-72

SKŁADY KOMISOWE: we Lwowie, ul. Kazimierzowska 35 u p. M. Poznańskiego, w Warszawie, Poznaniu, Równem i Gdańsku.

PRZEDSTAWICIELSTWA: w Katowicach, Wilnie i w pozostałych większych miastach Polski oraz zagranicą.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWĘLIANEGO  
**„LUDWIK GEYER“**

Spółka Akcyjna

Rok założenia 1829.

W ŁODZI.

Rok założenia 1829.

Wyroby bawełniane drukowane i kolorowo tkane.

Chustki i kołdry.

Płótna introligatorskie.

Wytwórnia maszyn dla przemysłu włókienniczego

Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego

**B. FREIDENBERG**

W ŁODZI

ul. Piotrkowska 104.

Tel. 6-38 i 51-38.

**FABRYKA WYROBÓW BAWĘLIANYCH**

ul. Kilińskiego 210.

Tel. 21-96.

Tel. 21-96.



Moszezenicka Manufaktura

## TEODOR ENDER Spadkobiercy

Fabryka w Moszczenicy, ziemi Piotrkowskiej  
Centrala i Skład Główny w Łodzi, Piotrkowska 143.

Adres telegraficzny: „Ender Łódź“  
— Telefony 21-22 i 47-47 —

### Fabryka Wyrobów bawełnianych

FABRYKA ZATRUDNIA 1500 ROBOTNIKÓW.

Fabryka wyrabia towary bielizniane, chustki do nosa, piques, oxford, surówkę, barehany, flanelkę.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego

## Juljusza Kindermana

Spółka Akcyjna

Ł Ó D Ź

Zarząd i biuro sprzedaży: Piotrkowska 139

Zakłady przemysłowe: ul. Łąkowa 23/25

Rok założenia 1892.

Adres telegraficzny „JUKA“.

Rok założenia 1892.

#### Przedstawicielstwa i składy konsygnacyjne:

w Warszawie	u p. S. Dwormana,	ul. Nalewki Nr. 2/a
„ Poznaniu	„ „ T. Abła,	„ Stary Rynek Nr. 49
„ Lwowie	„ „ A. Dwormana,	„ Jagiellońska Nr. 20/22
„ Gdańsku	„ „ F. Spechta,	„ Hundegasse Nr. 12.

Spółka Akcyjna Przemysłu Włókienniczego

## **WEISS i POZNAŃSKI**

W ŁODZI,

ul. Pusta 10.

Telefon 8-28.

Skład fabryczny: ul. Piotrkowska 37, tel. 7-31.

Składy konsygnacyjne w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Gdańsku.

Wyroby wełniane i półwełniane, jedwabne i półjedwabne.

Akcyjne

Towarzystwo Przemysłowe

# **„Markus Kohn” w Łodzi**

Przedziałnia czesankowa

Łódź, ul. Łąkowa Nr 5.

Tel. 46-63 i 16-05.

Tow. Akc. WYROBÓW BAWELNIANYCH  
**F. EISENBRAUN**

Kilińskiego 228. **ŁÓDŹ** Telefon Nr. 206.

Kantor i wydział sprzedaży:

ul. Piotrkowska 68.

TELEFON Nr. 348 i 28-72.

Fabryka założona w r. 1863 przez Fryderyka Eisenbrauna, fachowca wyrobu towarów bawełnianych i składowa się początkowo tylko z tkalni. W roku 1912 wybudowana została cienko-rodzalnica na 10,000 wrzecion, obliczonych dla potrzeb własnej tkalni. Obecnie firma posiada: silniki na przedziałniczych, 2,800 wrzecion mechanicznych, 540 kroszenia, farbiarnie i bielnie.

W roku 1924 firmę przekształcono na Sp. Akc. z kapitałem zakł. Zł. 2,500,000.

Zarząd stanowią:

Prezes: **Gustaw Eisenbraun,**  
 Wiceprezes: **Cezary Eisenbraun,**  
 Dyrektorowie: **Artur Eisenbraun**  
 i **Ottó Eisenbraun.**

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe Włókiennicze

**B. N. LITWIN**  
 Sp. Akc.

w **ŁODZI**, ul. Piotrkowska Nr. 207. Telefon 13-79.  
 w **FILJA**, ul. Cegielniana Nr. 59. Telefon 59-82.

Oddziały własne:

w **RÓWNEM-WOŁ.**  
 ul. Klasztorna Nr. 18.

w **KATOWICACH**  
 ul. Poprzeczna Nr. 2.  
 TELEFON 14-70.



# Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKIEGO

w ŁODZI, ul. Ogrodowa Nr. 17

Telefony: 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 420. Adres telegr.: „Ikape“.

Rok założenia 1872, rok przekształcenia na Tow. Akc. 1899.

Założenie fabryki I. K. Poznańskiego w Łodzi sięga r. 1852, kiedy to założyciel Izrael Poznański wyrabiał tkaniny bawełniane na warsztatach ręcznych. Po dwudziestu latach, czyli w 1872 wzniesiony został pierwszy budynek tkalni mechanicznej o 300 krosnach. Od tego czasu zakłady fabryczne rozwijają się z gigantyczną szybkością, tak w roku następnym 1872, liczba warsztatów powiększoną została do 400, zaś w r. 1875 było w ruchu 640 krosien tkackich.

Wraz z powiększeniem tkalni w latach 1874 i 1875 założono, odpowiadające ówczesnym wymaganiom, bielnik i apreturę dla zwykłych tkanin bawełnianych.

Energja założyciela nie szła tylko w jednym kierunku, tak widzimy, jak w r. 1887 powstają odlewnia, kotłownia i warsztaty mechaniczne budowy maszyn i części.

Sp. Akc. posiada obecnie przędzalnię cienką o 148 000 wrzecion, nowoczesnie urządzonej przędzalnię „vigoniową“ o 9000 wrzecion, mechaniczną tkalnię o 4800 krosien, drukarnię o 12 maszynach, farbiarnię, bielnik, apreturę, własną gazownię, turbinownię z turbogeneratorem o 350 KW. urządzonej według najnowszych wymagań techniki, 9 maszyn parowych 6000 HP. i 39 kotłów parowych, warsztaty reparacyjne oraz budowy maszyn, stalownię, odlewnię, bocznice kolejową połączoną ze stacją Łódź-Kaliska oraz własne parowozy i tor kolejowy. Od r. 1890 istnieje przy fabryce straż ogniowa, zaopatrzona we wszelkie nowoczesne urządzenia.

Oprócz wyżej wzmiankowanych oddziałów fabrycznych Spółka Akcyjna posiada przędzalnię chesankową, specjalnie dla cienkich numerów przędzy, od Nr. 60 — 120 jakie dotychczas były importowane wyłącznie z zagranicy, pozatem dokonywane są duże inwestycyjne roboty w związku z całkowitą elektryfikacją fabryki, zakończy się montaż nowej turbodynamo na 3600 KW. oraz kotłów parowych na 24 atm. przystosowanych do opalania pyłem węglowym.

## SPÓŁKA AKCYJNA WYRABIA:

**Przędzę pojedynczą i nitkowaną, surową, bieloną, farbowaną i merceryzowaną od najniższych numerów do Nr. 120. — Tkaniny: białe, kolorowotkane, farbowane, drukowane i drapane. — Batysty, Popeliny, Satyny, Nansuki, Shirtingi, Krośniaki, Muśliny Koszulowe, Obrusy, Ręczniki, Prześcieradła, Melanże, Gabardiny, Flanele, Bojki, Sybiry, Chustki i Kołdry.**

Spółka Akcyjna wyprawiła i opatentowała sposób drukowania najtrwalszemi barwnikami, nie wychodzącymi przy gotowaniu w mydle i sodzie i niepłowięjącymi na słońcu. Każda taka sztuka towaru zrobiona podług tego patentowanego sposobu zaopatrzona jest w markę oraz napis: „KOLORY ZUPEŁNIE TRWAŁE“.

Pozatem Spółka Akcyjna wyrabia wysokiego gatunku nici do haftu oraz bawełnę do cerowania pończoch merceryzowaną wszystkich kolorów.

**Fabryka Wyrobów  
Trykotowych i Pończoch**

**Teodor Hüffer i S<sup>ka</sup>**

dawn. **Bracia Hüffer**

istnieje od r. 1888

**ŁÓDŹ**

ul. Wólczańska 243. Tel. 40-30 i 40-31.

Wyrabia wszelkiego rodzaju bieliznę trykotową zimową i letnią, skarpetki i pończochy flor, jedwabne i wełniane.

**Zastępcy na Lwów: GOLDSCHMIDT i SPIRO**  
ul. Trybunalska 1, tel. 4-97.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**HERMAN FAUST i S-ka**

Spółka Akcyjna

Piotrkowska 73.

**ŁÓDŹ**

Telefon Nr. 7-35.

FIRMA EGZYSTUJE OD 1880 ROKU.

Firma wyrabia wełniane damskie towary na suknie, kostjomy, bluzki i płaszcze w najprzedniejszych gatunkach, zastępujących najzupełniej francuskie, austriackie i czeskie wyroby.

GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO i SKŁAD we LWOWIE:

**LUDWIK FAUST, LWÓW, Plac Halicki Nr. 14.**

PRZEDSTAWICIELSTWA i SKŁADY:

w WARSZAWIE: Emanuel Lejtin, Długa 50.

w GDAŃSKU: Port-Handelsgesellschaft m. b. H.  
Heilige Geistgasse 124.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

w WILNIE: Eljasz Kalfa, ul. Rudnicka Nr. 6

w POZNANIU: Dr. Bronisław Gliksman,  
ul. Wroniecka Nr. 4.Związek EksportowyPolskiego PrzemysłuWłókienniczego

Sp. z ogr. odp.

L'association d'exportationde l'Industrie TextilePolonaise**ŁÓDŹ**

ul. Moniuszki № 9

Telefon № 11-43.

ul. Moniuszki № 9

Telefon № 11-43.

Adres telegraficzny: „POLEKS“.





# ŁÓDZKI BANK DEPOZYTOWY

Spółka Akcyjna

CENTRALA W ŁODZI

ul. Piotrkowska Nr. 5

ODDZIAŁY:

w Warszawie, ul. Żabia 9, we Lwowie, ul. Kościuszki 8.



Załatwia wszelkie tranzakcje, w zakres  
bankowości wchodzące.

# GŁOS

## KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE \* LA VOIX DE COMMERCE \* KAUFMANNSSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 1 września 1927 r.

Nr. 17 (21)

\* \* \*

Od połowy roku 1926 życie gospodarcze Polski weszło w okres regeneracji, która stopniowo objęła wszystkie gałęzie naszego gospodarstwa. Najwcześniej bodaj odezwała się jednak Łódź włókiennicza, zawsze czujna, zawsze gotowa uruchomić milion swych wrzecion i tysiące swych krosien, zawsze dążąca do zatrudnienia dziesiątków tysięcy rąk robotniczych, byleby były „dobre widoki”. Na pierwszy już przebłysk poprawy konjunktury łódzki okręg włókienniczy, zdawałoby się zupełnie pozbawiony swych sił i prężności przez katastrofalny kryzys, dał szybko dowód kolosalnej żywotności, odetchnął tysiącem kominów fabrycznych, ruszył milionem wrzecion bawełnianych, 400 tysiącami wrzecion wełnianych, 22 tysiącami krosien bawełnianych i wełnianych, ruszył maszynami pończosznicznymi i dzieńiarskimi, wrzecionami i krosnami przemysłu lnianego, jutowego, konopnego, jedwabnego, uruchomił swe apretury i wykończalnie, dał pracę przez 6 dni w tygodniu 60 tysiącom małowrobotnych, którzy przedtem tylko po 2—3 dni na tydzień pracowali, zmniejszył w ciągu roku klęskę bezrobocia o dalszych 20 tysięcy robotników, których przygarnął z rezerwoaru całkowicie pozbawionych pracy.

Łódź złożyła znowu egzamin żywotności, Łódź dała znowu dowód, że zasługuje w całej pełni na za-

szczytne miano najpracowitszego miasta Rzeczypospolitej.

Okręg włókienniczy łódzki mógł tem łatwiej uruchomić swe fabryki, że rynek wewnętrzny był ogołocony z tkanin włókienniczych, a równocześnie wzmożła się siła nabywczą ludności.

Pierwszy jednak głód został już zaspokojony, niedobory lat poprzednich nie są już tak dotkliwe, a przecież uruchomienie przemysłu utrzymuje się nadal na najwyższym poziomie roku 1926, a nawet go przekracza.

Nic tedy dziwnego, że przemysł włókienniczy niebawem szukać zacznie możliwości ekspansji na rynku wewnętrznym. I tu właśnie leży przyczyna, dla której Łódź włókiennicza, coraz większą wagę przywiązuje do Małopolski Wschodniej, tu leży może źródło zainteresowania Łodzi włókienniczej dla tegorocznych VII-ch Targów Wschodnich, mimo, że skądinąd — jak słusznie podniesiono — „tematy targowe, które tak fascynowały przed paru laty nasze społeczeństwo, przestały dziś dla większości być interesującymi”. W Łodzi przewidzieć można proces odwrotny: zainteresowanie dla Targów Wschodnich będzie wzrastać, bo też wzrasta zainteresowanie dla Małopolski Wschodniej i kresów wschodnich, jako dla konsumenta przyszłości.



## PERSPEKTYWY ROZWOJU

### *Minister Przemysłu i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski o konjunkturach rozwojowych Państwa.*

Na prośby redakcji „Głosu Kupiectwa“ Pan **Minister Przemysłu i Handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski**, scharakteryzował swój pogląd na zadanie Targów Wschodnich we Lwowie i ich znaczeniu dla życia gospodarczego Polski, w ten sposób:

Targi Wschodnie i Poznańskie są wzajemnem uzupełnieniem. Targi Wschodnie posiadają bowiem nieco inny charakter aniżeli Targi Poznańskie. Z perspektywy przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych Polski musimy pamiętać, że naturalnymi rynkami zbytu dla polskich wyrobów gotowych są rynki wschodnie, południowo-wschodnie i północne. Na rynki zachodnie w największej mierze będą eksportowane surowce i półprodukty. Wynika to ściśle z geograficznego położenia rynku polskiego oraz z układu sił gospodarczych i produkcyjnych w Polsce.

Jeżeli w chwili obecnej podnosi się nieraz, iż eksport nasz posiada wciąż jeszcze przeważnie charakter wywozu surowców i półproduktów, a nie wyrobów gotowych, to należy to przypisać przede wszystkim dwóm przyczynom: 1) przystosowaniu się produkcji polskiej do potrzeb rynku wewnętrznego i rozwojowi tego rynku; 2) słabemu kontaktowi, albo zmniejszonym możliwościom naszego eksportu na rynki wschodnie i południowo-wschodnie.

To też Targi Wschodnie we Lwowie, stwarzając co roku nowe możliwości kontaktu z tymi właśnie rynkami, które w najszerzej mierze mogłyby być konsumentem gotowych wyrobów polskich, mają przed sobą wielkie zadanie i wielką wartość ogólnopolską.

---

### *Monsieur Eugène Kwiatkowski, Ministre de l'Industrie et du Commerce sur le developpement économique de la Pologne.*

Sur la demande de la Direction du „Głos Kupiectwa“ (Voix du Commerce) **Monsieur Eugène Kwiatkowski, Ministre de l'Industrie et du Commerce** a caractérisé son point de vue sur le but des Foires de la manière suivante:

Les Foires orientales de Lwów et les Foires de Poznań se complètent réciproquement, les premières ayant au caractère quelque peu différent des secondes. En envisageant la perspective du développement futur des relations économiques de la Pologne, nous devons ne pas oublier que les débouchés naturels pour les produits polonais finis sont les marchés est, sud-est et nord:

Les matières premières et la demi-fabrication seront exportées dans la plus grande nombre sur les marchés occidentaux. Ce la ressort directement de la situation géographique du marché polonais de même que du système des forces économiques et productives en Pologne.

Si actuellement on objecte parfois que notre exportation a toujours encore surtout un caractère d'exportation de matières premières et de demi-fabrication et non de produits finis, il le faut attribuer d'abord aux deux causes suivantes:

1) à l'appropriation de la production polonaise aux besoins du marché intérieur et au développement de ce marché;

2) au faible contact, ou à la possibilité réduite de notre export sur les marchés est et sud-est.

Aussi les Foires Orientales de Lwów créant chaque année de nouvelles possibilités de contact avec ces mêmes marchés, qui pourraient être dans la plus grande mesure les consommateurs des produits polonais finis, ont devant soi une grande tâche à remplir et une grande importance au point de vue de l'intérêt de l'Etat Polonais.



# GOSPODARCZEGO POLSKI.

## *The Polish Minister of Industry and Commerce Mr. Eugenjusz Kwiatkowski on the Economical Importance of the Fairs of Lemberg.*

According to the request of the redaction of „Głos Kupiectwa“, **Mr. Kwiatkowski, the Polish minister of Industry and Commerce** characterised the fairs at Lemberg and their importance for the economical life of Poland as follows:

The fairs of Lemberg and those of Posen complete each other. However, the character of the east-fairs is not quite the same as that of the fairs of Posen. With regard to the future development of the economical life in Poland we must remember that the natural selling-market for Polish manufactured goods is the European east, south-east and north, while the west is especially supplied with raw-materials and half-manufactured goods. That results from both the geographical situation of Poland and the structure of the economical and productive forces in our country.

The fact that actually our export is still preponderantly an export of raw-materials and half-manufactured goods, has the following two reasons:

1) The Polish production relates especially to the wants of the inland-market and its development.

2) The feeble contact and decreased possibility to export to the European east and south-east.

Therefore the fairs of Lemberg, opening every year new possibilities of contact with those markets, which might be the greatest purchaser of our manufactured goods, see before themselves problems of the greatest importance for the whole country of Poland.

---

## *Minister für Industrie und Handel Ingenieur Eugen Kwiatkowski über die Wirtschaftslage Polens.*

Auf Ersuchen der Redaktion des „Głos Kupiectwa“ äusserte sich der Herr **Minister für Industrie und Handel Ingenieur Eugen Kwiatkowski** über die Aufgabe der Messen wie folgt:

Die Ostmesse und die Posener Messe ergänzen sich gegenseitig. Die Ostmesse trägt einen etwas anderen Charakter als die Posener Messe. Aus den Perspektiven der künftigen Entwicklung der wirtschaftlichen Verhältnisse Polens müssen wir schliessen, dass als natürliche Absatzmärkte für polnische Fertigfabrikate die östlichen, südöstlichen und nördlichen Märkte in Betracht kommen. Nach den westlichen Märkten werden grösstenteils Rohstoffe und Halbfabrikate exportiert. Dies ergibt sich aus der geographischen Lage des polnischen Marktes, sowie aus der Verteilung der Wirtschafts- und Produktionskräfte in Polen.

Wenn im gegenwärtigen Moment oft darauf hingewiesen wird, dass unser Export immer noch vorwiegend den Charakter einer Ausfuhr von Rohstoffen und Halbfabrikaten trägt und nicht von Fertigfabrikaten, so ist dies zwei Ursachen zuzuschreiben: 1) Der Anpassung der polnischen Produktion an die Bedürfnisse des Inlandmarktes und an die Entwicklung dieses Marktes; 2) Dem schwachen Kontakt mit den östlichen und südöstlichen Märkten begw. den geringen Möglichkeiten des Exports nach diesen Märkten.

So schafft denn die Lemberger Ostmesse alljährlich neue Möglichkeiten des Kontakts mit diesen Märkten die als Abnehmer polnischer Fertigfabrikate in hohem Masse in Betracht kommen; deshalb hat diese Messe auch eine grosse Aufgabe zu erfüllen ist von hohem allgemein-staatlichem Werte.

## Na widnokręgu gospodarczo-politycznym.

### NASZ BILANS HANDLOWY.

Ogłoszony w drugiej połowie ub. m. bilans handlowy za lipiec, wykazał znaczny spadek przywozu, przyczyniając się w rezultacie do jego wydatnej poprawy, wyrażającej się saldem ujemnym około 23 milionów w porównaniu z 46 milj. deficytu w czerwcu i 50 blisko w maju.

Poprawa niezawodna naszej sytuacji gospodarczej jest bliska. Przypomnieć sobie bowiem musimy, że deficyt bilansu handlowego wywołany został wzrastającym przywozem, w pierwszym zaś rzędzie importem artykułów żywnościowych.

Import ten został narazie zahamowany przez zaostrenie przepisów reglamentacyjnych, najniezawodniej jednak przepisy te już w najbliższej przyszłości w odniesieniu do tych artykułów staną się zbędne z uwagi na realizację urodzajów, które zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Wyrazić przeto można niepłonną nadzieję, że deficyt bilansu handlowego, który wywołał w społeczeństwie poważne zaniepokojenie, a naszym niezbyt życzliwym sąsiadom z za miedzy dał asumpt do złośliwego zadowolenia z powodu grożącej nam rękoma „katastrofy gospodarczej” — że ten deficyt będzie stale już maleć, kształtując pomyślnie nasze poczynania w dziedzinie ekonomicznej odbudowy Państwa.

### RZĄD I SFERY GOSPODARCZE WOBEC PRASY EKONOMICZNEJ.

Tegoroczne Targi Wschodnie dały okazję sferom gospodarczym i rządowym do zadzierzgnięcia silniejszych węzłów z publicystyką gospodarczą Polski. Stało się to dzięki inicjatywie stowarzyszenia dziennikarzy i publicystów gospodarczych, które postanowiło w okresie odbywających się we Lwowie Targów zwołać specjalny zjazd. Jego celem będzie dokładne omówienie stosunku Rządu i sfer gospodarczych do prasy ekonomicznej. Na tle tej dyskusji dokona się niezawodnie praca głębsza, której wpływ na rozwój życia gospodarczego będzie bardzo poważny. Chodzi bowiem o nawiązanie ścisłego kontaktu pomiędzy temi czynnikami, co dla odradzającego się powoli organizmu gospodarczego Państwa będzie miało pierwszorzędne znaczenie. Gospodarcza służba informacyjna stoi na usługach Państwa, to też Rząd winien wykorzystać tę okazję i sprecyzować

dokładnie swój do niej stosunek. W ten sposób bowiem utworzona zostanie wspólna platforma pracy ściśle ze sobą zespolonych czynników, wzajemnie się uzupełniających — na straży interesów rozwoju gospodarczego. Znaczenie zjazdu uwypukla się ze szczególną siłą zwłaszcza na tle faktu, iż akces swój zgłosiły doń również organizacje gospodarcze całej Polski oraz w. m. Gdańska.

### 430 MILJ. DEFICYTU W BILANSIE NIEMIEC.

Ogłoszony przed paru dniami bilans handlowy Niemiec za lipiec, wykazuje **430 milj. deficytu**.

Przytaczamy niektóre bardziej charakterystyczne dane:

Pierwsze 7 miesięcy:

	1926 r.	1927 r.
	w milj. mk.	
Przywóz . . . . .	5174	8013
Wywóz . . . . .	5587	5621
+ albo — . . . . .	+413	—2392
Przywóz art. żywnościowych	1913	2513
Przywóz surowców . . . . .	2527	4086
Wwóz wyrobów got. . . . .	682	1316
Wywóz got. wyrobów . . . . .	4096,5	4116,8

A więc bilans za 7 miesięcy wykazuje pogorszenie o 2,805 (+413 1926 r. —2392 1927 r.), dalej wzrost przywozu artykułów żywnościowych o 30% i surowców o 60%, 100% prawie przywóz gotowych wyrobów przy wzroście zaledwie o 1/2% wywozu gotowych wyrobów. Wszystko to świadczy o czysto konsumcyjnym charakterze bilansu handlowego Niemiec i nasuwa poważne bardzo refleksje, które prasa niemiecka stara się objaśnić reorganizacją i racjonalizacją przemysłu (artykuł dr. Feliksa Pinnera p. t. Konjunktur - Defaitismus w „Berl. Tageblatt” z dnia 20 sierpnia).

\* \* \*

Po ogłoszeniu bilansu handlowego na giełdzie berlińskiej zaznaczył się poważny spadek akcji.

Ze względów sprawozdawczych zaznaczamy, że komentatorzy giełdowi nie wspominają zupełnie o wpływie bilansu handlowego na to zjawisko. Niewątpliwie jednak ogłoszenie bilansu, zawierającego tak niepomyślnie cyfry — nie mogło pozostać bez natychmiastowego zareagowania na giełdę, która jest b. czułym barometrem gospodarczych konjunktur.

## Wyrazy uznania

sprawiają nam prawdziwą przyjemność. Korzyść może dać „Głosowi Kupiectwa“ rozpowszechnianie go w kołach znajomych i przysyłanie nam adresów osób, które po zaznajomieniu się z „Głosem Kupiectwa“ stałyby się jego zwolennikami. Okazowe numery wysyłamy bezpłatnie.



## 15-cie miesięcy sanacji w przemyśle włókienniczym.

Charakterystyczną cechą łódzkiego przemysłu włókienniczego stanowi jego niezwykła intuicja i zrozumienie chwili oraz wyczucie sytuacji. Tem tłumaczy się rozpęd, którego przemysł ten nabierał w czasach przedwojennych w pewnych typowych okresach. Najdosadniej rys ten scharakteryzowany został przez wielkiego wroga Łodzi prof. Januła, który twierdził, że każdy nowy kilometr drogi żelaznej w Rosji — to jeden nowy warsztat tkacki w Łodzi.

I dziś jesteśmy świadkami zrozumienia nastroju i potrzeb chwili przez Łódź, zwłaszcza w perspektywie rozwoju gospodarczego Polski w okresie minionego roku sanacji. W przeciągu tego roku przemysł włókienniczy poczynił szalone postępy. O ile w ciężkich chwilach okresu międzysezonowego (czerwiec—lipiec—sierpień) podczas lat ubiegłych większość fabryk starała się przebrnąć trudny ten pod względem finansowym moment przez redukcję dni pracy — o tyle w tym roku prawie wszystkie fabryki pracowały 6 dni w tygodniu i ilość robotniko-dni była prawie normalna. Ciekawe jest zestawienie, wskazujące na stałe zmniejszanie się liczby bezrobotnych w tym przemyśle.

Ilość bezrobotnych wynosiła 1 stycznia 1926 r.

	54,998
1 stycznia 1927 r.	34,269
1 lutego	33,900
1 marca	31,204
1 kwietnia	28,858
1 maja	25,112
1 czerwca	23,119
1 lipca	21,858

Ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym:

w czerwcu 1926 r.	121,204
w lipcu	113,000 (okres międzysezonowy)
w sierpniu	129,000
w styczniu 1927 r.	140,000
w lutym	143,000
w marcu	147,000
w kwietniu	151,000
w lipcu	155,000

Przywieźliśmy do Polski:

w I półroczu 26 r.		w I półroczu 27 r.
Bawełny	24.700 tonn	38.762 tonn
Przędzy bawełnianej	478	1.687
Wełny i odpadków	4.481	10.529
Wełny czeskiej	154	948
Przędzy wełnianej	238	1.444
Juty	3.901	10.657

Widzimy więc kolosalny wzrost przywozu surowców, które były niezbędne dla zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności. Jest to objaw dodatni, świadczący o wroście kulturalnym kraju. Nie chcemy przeprowadzać tutaj porównań z innymi

krajami: wypadną one dla Polski nieszczególnie, ale w porównaniu z poprzednim rokiem widzimy bardzo poważny postęp, który należy podkreślić.

Wśród ekonomicznych analfabetów — a tych jest niestety jeszcze w Polsce bardzo dużo (z tendencją, na szczęście, niżkową) — panuje pewne niezadowolone, ponieważ z tytułu zwiększającego się przywozu surowców zapotrzebowanie na zagraniczne waluty wzrasta i z tego rzekomo powodu Łódź jest „wrzodem na organizmie państwa polskiego”. Trudno z poglądem tym polemizować, wystarczy tylko zaznaczyć, że gdybyśmy nie przywozili tych właśnie surowców, kupowanych za wysokocenne waluty, gdybyśmy nie przerabiali ich w kraju, zużywając polskie siły robocze i pomocnicze — zmuszeni bylibyśmy sprowadzać gotowe wyroby z zagranicy, uzależniając się od niej jeszcze bardziej pod względem ekonomicznym.

\* \* \*

Przewidywania dalszego wzrostu konsumpcji, zostały zdyskontowane przez przemysł włókienniczy w 2 charakterystycznych kierunkach: 1) w powiększeniu ilości wrzecion bawełnianych i 2) w udoskonaleniu wykończeń, które znalazło swój wyraz w modernizowaniu blichów (merceryzacja gotowych sztuk). Ilość wrzecion bawełnianych została powiększona w bieżącym roku o mniej więcej 10% ogólnego stanu posiadania, t. j. o 120 tys. do 150 tys. wrzecion bawełnianych, przy czym przeciętny numer przędzy ma tendencję wyraźnie zwyżkową, co oznacza, że wyrób towarów z tej przędzy będzie wyższy gatunkowo, niż przedwojenny. Tym sposobem przemysł włókienniczy zastosowuje się do potrzeb wyższej kultury, od tej, którą obsługiwał przed wojną.

W tym też kierunku dąży silny bardzo rozwój fabrykacji sztucznego jedwabiu, co pozostaje w związku ze stale wzrastającymi potrzebami rynku wewnętrznego, gdyż sztuczny jedwab, jak wiadomo coraz silniej wchodzi w użycie, stając się już poniekąd artykułem pierwszej potrzeby.

\* \* \*

Podkreślić musimy z pewnym żalem, że niecałe jeszcze zapotrzebowanie wewnętrzne wyrobów włókienniczych zostaje pokryte przez przemysł krajowy. Świadczy o tem bowiem poniższe zestawienie przywozu tkanin i surowców włókienniczych do Polski w okresie pierwszego półrocza 1927 r. W okresie tym przywieźliśmy przędzy bawełnianej na sumę 12 milj. 911 tys., tkanin bawełnianych na sumę 10 milj. 695 tys., wełny czesankowej za 8 milj. 677 tys., przędzy wełnianej — 13 milj. 706 tys., tkanin wełnianych — 3 milj. 708 tys., przędzy jedwabnej — 2 milj. 066 tys., tkanin jedwabnych — 10 milj. 261 tys., odzieży i konfekcji — 6 milj. 727 tys. Wynosi to więc około 25 milj. dolarów rocznie, a poza samym ujemnym znaczeniem gospodarczym tego zjawiska fakt ten dowodzi, że zwiększenie produkcji zostało wyprzedzone przez zwiększenie konsumpcji. Z drugiej strony mamy jednak objaw pocieszający, że obawa przed hyperprodukcją, którą ekonomiści i badacze życia społecznego nam grożą — nie jest aktualna. Czynnikiem uspakajającym w tym kierunku jest wzrost eksportu, który należytego rozpędu nabierze dopiero wówczas, gdy rynek wewnętrzny bę-



dzie w zupełności zaspokojony i konkurencja wzajemna przemysłowców będzie bodźcem do wyszukiwania rynków zbytu poza granicami Polski. Chodziłoby z punktu widzenia ekonomicznego o stworzenie sytuacji przedwojennej, kiedy tylko 10 proc. produkcji włókienniczej Łodzi pozostawało w granicach Królestwa Kongresowego, reszta zaś wywożona była z kraju na dalekie rynki zagraniczne.

W tym miejscu przypomnieć musimy jeszcze raz, że **jedyną pozycją bilansu handlowego b. Królestwa Kongresowego, która wykazywała znaczny plus — były wyroby włókiennicze.**

\* \* \*

Przedstawiliśmy powyżej faktyczny materiał. Nasuwają się tu pewne uogólnienia:

1) **Przemysł włókienniczy znakomicie rozszerzył swoją produkcję, nie tylko zatrudniając robotników przez pełne 6 dni w tygodniu, ale i wprowadzając drugie i trzecie zmiany.**

2) **Wobec tego, że i te powiększenia okazały się niedostateczne, przemysł włókienniczy przystępuje do budowy nowych fabryk po raz pierwszy od roku 1914.**

3) **Przemysł włókienniczy nie zaspakaja w zupełności wzrastającej konsumpcji kraju, wobec czego dalszy rozwój tego przemysłu jest koniecznością ekonomiczną.**

4) **Eksport na szerszą skalę może się rozwinąć w sposób racjonalny tylko po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych rynku.**

Powyższe fakty są objawami zdrowymi i pod tym względem charakterystycznym jest, że przemysł łódzki zrozumiał w łot, iż w okresie ogólnej sanacji należy przystąpić do racjonalnego eksploataowania warsztatów pracy, polegającego na pełnym wyzyskaniu wszelkich możliwości ekspansji gospodarczej.

Mercator.

## „GŁOS KUPIECTWA”

w najbliższych numerach przyniesie następujące artykuły:

Dr. Rudolf Beres, „Teoria i praktyka w naszym szkolnictwie zawodowym“. — Dr. Roger Battaglia, „Polska polityka eksportowa“. — Władysław Gintuł, „Nasze drogi do Rosji“ (artykuł dyskusyjny). — Michał Kwiatkowski, poseł na Sejm, „Polska służba gospodarcza zagranicą“, wreszcie cykl niezwykle ciekawych i aktualnych artykułów w odcinku - - - p. t. „Za kulisami afery Braci Puńskich w Wilnie. - - -

## The importance of the Textile Industry of Lodz.

The Polish textile industry concentrates predominantly in the industrial district of Lodz.

Lodz is not, like other cities, a communal creation, founded by an agglomeration of people who usually settle down in view of an advantageous geographical situation of the place, such as the neighbourhood of a river and other conditions adopted to defend the settlement, to establish communications, for the reason of natural riches, fertility of soil etc. On the contrary, Lodz is rather an artificial creation which was founded a century ago by government with a well-defined economic aim. This aim has been fully reached and the textile industry which arose at Lodz showed an important development at the moment Russian Poland (so-called Congress Kingdom) was embodied in the fiscal system of the Russian Empire and has adjusted its economic and technical structure as well as its mode of production to the Russian market, consumer of its goods.

The credit and customs policy of the government, combined with the enormous internal demand of goods, promoted the regular activity of the industry, free of unforeseen economic complications, furthered its ability of competition with foreign pro-

ducers, accelerated its growth and released it from looking for export markets. Lodz retained those features of a well-based home industry until the restoration of the Polish State.

The fact that the Polish textile industry attended to the needs of an important part of the Russian population, gave rise to the fiction of the inferiority of its products. One overlooks another fact that the industry adopted itself to all the multifarious ethnographic, climatic and cultural conditions of a vast state such as Russia was. Lodz satisfied the wants of arctic and tropical regions, of siberian settlers and metropolitan dandies. The percentage of consumers of fine stuffs in the country of 150 million inhabitants was insignificant and is a matter of course that the production accommodated itself to that proportion.

The textile industry of Lodz was always compelled to modernize itself with regard to technical improvements and in this respect did not yield in comparison to similar enterprises on the continent. This circumstance may be considered as the only positive effect of the war which so terribly weakened the material welfare of Lodz.

The devastation of the means of production, caused to the industry by the German occupation, has left until now ineradicable traces in the financial situation of our manufactures but simultaneously compelled them to an entire technical renovation of their equipment. The vitality of our industry triumphed over the brutal destructive power

Consequently, we may affirm that as to technical perfection and the capacity of producing both the simplest and the finest textile stuffs, our industry is equal to its task consisting in covering the home demand as to quantity and quality. If, therefore, the consumers, or at least an important part of them, ask for foreign merchandise, it must be attributed to a certain kind of indolence, effects of pre-war times, when our textile industry could not penetrate into all regions of the Republic of to-day and were not wanted there. It is, of course, a prejudice to the customer to pay high prices for goods which are in quality equal to home-made ones.

In pre-war times the textile industry of Lodz did not carry on the export in the economic meaning of the word. Nevertheless, at the moment when it was compelled to join the file of competitors on the international markets, it undertook the task with the energy corresponding to its vitality and with the self-consciousness that it must not be discouraged by incipient difficulties and sacrifices. If, therefore, the textile industry came in for its share on the foreign markets and exported about 4,500,000 Kg of its products of a total value of 43,000,000 zlotys, after having satisfied the internal demand, it proved how very important factor in the domain of the Polish economy it is, not only as producer of the most needed articles but also as a co-regulator of the positive trade balance.

Below we give some figures illustrating the activity of the textile industry of Lodz.

**Cotton manufacturing industry.**

	working at one shift capacity		working at 3 shifts capacity	
	1914	1927	1914	1927
fine spindles . . .	1154200	1172500	1507800	2352800
waste spindles . . .	90400	58200	141400	90200
looms . . . . .	29300	24000	32500	37900
Number of workers: 1914 — 61986				
1923 July — 71457 (full capacity)				
1927 — 65000				

**Woollen manufacturing industry**

in 1927.

	working at one shift capacity	working at 3 shifts capacity
spindles (carded) .	89400	109300
" (worsted) .	332000	537400
looms . . . . .	2600	2700
Number of workers: 1914: — 31964		
1926: — 12481 (crisis)		
1927: — 19000		

The textile manufacturers of Lodz export their products to Roumania, Lithuania, Danzig, Far East, Near East, Baltic countries, Austria, Hungary, Yugoslavia, Russia, England, Denmark, Balcan countries, Africa, America and Australia.

**War losses of the textile industry of Lodz.**

The German military authorities confiscated during the occupation of Lodz:

- 1300 kilometers of leather belts,
- above 1000 electric motors,
- 1000 tons of copper extracted from the machinery,
- several tens of million meters of woollen and cotton stuffs several tens of million pounds of of raw cotton, raw wool and yarns.

The value of the above materials confiscated without any indemnification amounted to 175,000,000 dollars.

Outstanding claims of manufacturers of Lodz towards Russian customers and Russian government, sums deposited with Russian Banks as well as Russian stocks, entirely lost, caused further losses amounting to 50,000,000 dollars.

The question of an indemnity was not raised as yet.

**J. St.**



*This news paper is issued free of charge and distributed to thousands of merchants, importers, banks industrials, commercial and official institutions, etc. etc. throughout the world.*





ALEKSANDER ŚLIZIŃSKI

Dyrektor Polsko-Greckiej Izby Handlowej w Atenach.

## Drogi ekspansji polskiej na Bliski Wschód.

Grecja i Polska są dwoma państwami, których współzycie przyjazne może i powinno być oparte na wzajemnej współpracy ekonomicznej, na gospodarczych podstawach. Podstawy te stworzyli niewątpliwie dwaj wybitni działacze gospodarczo-polityczni: długoletni b. poseł helleński w Warszawie p. Mikołaj Xydakis oraz minister pełnomocny Polski w Atenach p. Paweł Jurjewicz. W ten sposób ich wysiłki propagandowe, oparte na zrozumieniu wzajemnych interesów, stały się kamieniem węgielnym przyszłych stosunków polsko-greckich. Na przeszkodzie do ich wzmocnienia stoi brak traktatu handlowego, gdyż istniejąca pomiędzy obu krajami prowizoryczna umowa nie jest oczywista wystarczająca. A przecież wzajemne ugruntowanie stosunków pomiędzy temi dwoma państwami jest najzupełniej możliwe, o czym najdobitniej świadczą dotychczasowe kilkuletnie w tych sprawach poczynania. Grecja w stosunku do Polski wykazuje poważne zrozumienie dla tych zagadnień i z tych właśnie względów udało się zainteresowanym czynnikom przedłużyć wspomnianą umowę prowizoryczną, pomimo, iż nie idzie ona po linii interesów Grecji.

Głównymi artykułami, które Grecja może eksportować do Polski są: tytoń, rodzynki-koryntki i wina.

Pomimo pierwszorzędnej jakości tytoniu greckiego Monopol Tytoniowy Polski nie podejmował dotąd z Grecją żadnych transakcji, co jednak ma w przyszłości ulec korzystnej zmianie. W zakresie importu koryntek do Polski, poważne trudności nasuwają obecne przepisy reglamentacyjne, oraz częściowo niewłaściwy rozdział kontyngentów przywozowych tego artykułu. Nic dziwnego więc, że wywołało to narzekania w kołach kupieckich Grecji. Ostatnio jednak zainteresował się tą sprawą Min. Przem. i Handlu Kwiatkowski oraz podsekretarz stanu Doleżał, którzy obiecali na skutek starań Izby Polsko-Greckiej w Atenach pójść na rękę postulatowi naszego kontrahenta.

Co się tyczy Polski, to w pierwszym rzędzie eksportować możemy towary włókiennicze, galanterję, konie i bydło, maszyny tkackie, a po odpowiednim

przygotowaniu również i wyroby przemysłu ciężkiego: rury, blachy, stal, obrabiarki, maszyny rolnicze, maszyny do budowy dróg, maszyny do wyrobu dachówek, cegieł betonowych i t. d.

Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie dla produkcji polskiej posiada eksport węgla — Polsko-Grecka Izba w Atenach podjęła energiczną propagandę również i w tym kierunku, tak, iż również i ten artykuł będzie mógł znaleźć odbiorców na rynku greckim, na którym dotąd panowała niepodzielnie Anglja i Rosja.

Bardzo poważne możliwości wzmocnienia eksportu otwierają się przed przemysłem włókienniczym, który najzupełniej docenia korzyści, wynikające z usadowienia się na rynkach Bliskiego Wschodu.

Najważniejszym artykułem eksportowym do Grecji będą niezawodnie flanely wszelkich rodzajów, chustki i koce oraz niektóre gatunki towarów wełnianych i niektóre numery przędzy.

W tym kierunku pójdą wszelkie wysiłki Izby Grecko-Polskiej w Atenach, na czele której stoi Min. Przem. i Handlu oraz poseł polski w Atenach, p. Jurjewicz, jako honorowi prezesi, a której członkami są najwybitniejsze i największe organizacje gospodarcze rządowe, społeczne i prywatne.

Pomyślną dla Łodzi okolicznością, która ułatwi ożywienie stosunków, jest niezwykła solidność kupiecka Greków oraz fakt, iż ceny towarów łódzkich naogół mogą wytrzymać konkurencję na rynku greckim. Przemysł łódzki zrozumiał znaczenie tych wysiłków i zgłosił swój akces do Targów Salonickich, na których zbudowany zostanie specjalny pawilon polski obrazujący całokształt produkcji polskiej.

W ten sposób bowiem Bliski Wschód będzie miał możność bezpośredniego zetknięcia się z artykułami polskiej produkcji, przed którą otwierają się poważne możliwości rozszerzenia ekspansji na rynki Bliskiego Wschodu: Serbji, Bułgarji, Palestyny itd. Ukształtowanie się przyszłych pomyślnych stosunków polsko-greckich będzie niewątpliwie jednym z dodatnich czynników w naszej polityce gospodarczej.

## Lwów — bramą wypadową Łodzi.

Olbrymie możliwości ekspansji włókienniczej w Małopolsce Wschodniej. — Przeniesienie transakcyj sezonowych z Łodzi do Lwowa.

Z okazji tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie, chcemy wskazać na znaczenie jakie dla przyszłości Łodzi włókienniczej ma Małopolska Wschodnia. Czynimy to w roku bieżącym tem skwapliwiej, że od połowy r. 1926 łódzki przemysł włókienniczy wszedł w stan regeneracji. Pracuje jeszcze może bez zysków, ale pracuje wszystkimi prawie maszynami, rozbudowuje swe przedsiębiorstwo i wykończalnie, zatrudniając coraz większą liczbę robotników. Czy nie przesyci niebawem rynku wewnę-

trznego o ile nie zdoła podnieść azjatyckiej konsumpcji, wschodnich ziem Rzeczypospolitej? Oto poważna obawa.

Dobrzeby więc było, aby tegoroczne Targi Wschodnie zapoczątkowały tę ofensywę Łodzi włókienniczej na ziemi wschodniej. Czy nie byłoby wskazaniem, aby w okresie Targów zwołać do Lwowa zjazd kupiectwa włókienniczego Małopolski Wschodniej i przy udziale przedstawicieli łódzkiego przemysłu i handlu hurtowego wprowadzić od roku



przyszłego zwyczaj zawierania zasadniczych transakcyj na sezon zimowy nie w Łodzi a właśnie we Lwowie na Targach? Wszakże termin Targów zbiega się zwykle z początkiem sezonu zimowego w handlu tkaninami, z okresem, kiedy setki kupców ze Wschodniej Małopolski odbywa długą, uciążliwą i kosztowną podróż do Łodzi. Realizacja tej myśli ożywiłaby Targi znakomicie, a w Łodzi wzbudziłaby też nareszcie zainteresowanie dla poczynań Lwowa.

\* \* \*

Refleksje te i koncepcje nasuwają się ze szczególną siłą, jako ostateczne wnioski, wyprowadzone ze szczegółowej analizy oznaczenia roli, jaką odgrywają poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej w charakterze konsumentów wytworów krajowych; jest to zadanie niesłychanie trudne. Czynnione były próby oznaczenia roli dzielnic w handlu zagranicznym Polski na podstawie statystyki przewozów kolejowych, która ruch graniczny dość wiernie odzwierciedla, ale i te próby zawiodły, trzeba bowiem było często przyjąć stację graniczną jako reprezentantkę dzielnicy z której dany towar wywieziono, wzgl. do której towar przywieziono, mimo że w rzeczywistości stacja graniczna była tylko stacją przeładowania. Można się było pokusić o ustalenie roli dzielnic dla produkcji krajowej na podstawie statystyki wymiany przewozów kolejowych pomiędzy dyrekcjami, i ten system będzie bodaj jedyny dla trudnego zadania określenia wysokości konsumpcji poszczególnych dzielnic, ale tu znowu stanie na przeszkodzie — o ile chodzi o uchwycenie konsumpcji wytworów Łodzi włókienniczej — fakt, że Ministerstwo Komunikacji prowadzi tego rodzaju statystykę tylko dla niektórych rodzajów przemysłu, w szczególności zaś nie publikuje Min. Komunikacji materiałów dotyczących wymiany tkanin włókienniczych pomiędzy poszczególnymi dyrekcjami. Rocznik statystyczny przewozów kolejowych za rok 1925 zawiera tylko dane dotyczące nadania tkanin przez poszczególne dyrekcje, a nie wymienia stacji odbiorczych.

Z danych tych wynika, że na ogólną ilość nadanych w komunikacji wewnętrznej (w zaokrągleniu) 71,000 tonn tkanin włókienniczych, nadano w Królestwie (dyrekcje Warszawska i Radomska — choć właściwie dyr. Radomska obejmuje niektóre powiaty wołyńskie) — 50,000 tonn, w Wielkopolsce i na Pomorzu (dyrekcje Poznańska i Gdańska) — 5,000 tonn, na Górnym Śląsku (dyrekcja Katowicka) — 1,200 tonn, na Kresach Wschodnich (dyrekcja Wileńska, a zatem bez niektórych powiatów południowych, ale z niektórymi powiatami b. Królestwa) — 3,500 tonn, w Małopolsce Zachodniej wraz ze Śląskiem Cieszyńskim (dyrekcja Krakowska) — 8,800 tonn, wreszcie w Małopolsce Wschodniej (dyrekcje Lwowska i Stanisławowska) — 2,500 tonn. Z cyfr tych niewiele można wywnioskować, jeżeli jednak od danych dla poszczególnych dzielnic odjąć ilość tkanin nadaną przez ośrodki produkujące (w Małopolsce — Bielsk i Andrychów, na kresach wschodnich — Białystok, w Królestwie — Łódź, Częstochowa, Żyrardów, Zawiercie, Tomaszów, Zgierz, Pabjanice i t. d.), a nadto ilość tkanin przyjętych z zagranicy — zdobyć można pewien pogląd na rolę, jaką odgrywają poszczególne dzielnice w rozprowadzaniu tkanin krajowych, do ośrodków mniejszych, nieotrzymujących towarów włókienniczych wprost z miejsc produkcji, co z kolei — w dalekim przybli-

żeniu zresztą — rzuca pewne światło na konkurencję wyrobów łódzkiego przemysłu włókienniczego w poszczególnych dzielnicach. Wnioski do jakich dojdziemy przy takim obliczeniu, będą oczywiście ściśle porównawcze, względne, a o zdobycie tą drogą materiałów dla bezwzględnego oznaczenia konsumpcji mowy oczywiście być nie może.

Tą drogą przeto otrzymujemy cyfry następujące (w tysiącach tonn):

Dzielnica	Nadanie wewn. tkanin włók.	Odliczenia		Nadanie tkanin w drodze pośrednictwa między ośrodk. produk. a konsumującymi	Na głowę ludność w kg
		nadanie tkanin zagranic	nadanie tkanin przez ośrodki produk.		
B. Królestwo	50,0	2,0	44,5	3,5	0,4
Pozn. i Pom.	5,0	1,5	—	3,5	1,2
Górny Śląsk	1,2	0,3	—	0,9	0,9
Małopolska					
Zachod. wraz ze Śl. Ciesz.	8,8	1,2	6,0	1,6	0,8
Mał. Wsch.	2,5	—	—	2,5	0,5
Kresy Wsch.	3,5	—	2,7	1,2	0,2
	71,0	5,0	53,2	23,2	0,5

Z tabeli powyższej wyciągnąć można następujące hipotezy, mające pewne szanse prawdopodobieństwa:

1) że poważniejszymi pośrednikami w handlu tkanin zagranicznych są kresy zachodnie (Poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk, Małopolska Zachodnia) i b. Królestwo, nie rozprowadzają natomiast tkanin zagranicznych ani Małopolska Wschodnia, ani Kresy Wschodnie;

2) że 75% produkcji tkanin krajowych ośrodki konsumujące, nabywają bezpośrednio w ośrodkach produkujących, 25% natomiast ulega przeładowaniu.

Że stosunek pomiędzy konsumpcją tkanin przeładowanych a konsumpcją tkanin bezpośrednio w centrach produkcji nabytych (1×4) jest plus minus jednaki we wszystkich dzielnicach (z wyjątkiem b. Królestwa, które jako najbliżej Łodzi położone, zaspakają swą konsumpcję bez przeładowania), dojść można do wniosku, że przeto stosunek konsumpcji tkanin (na głowę w poszczególnych dzielnicach jest następujący (porównawczo):

Poznańskie i Pomorze . . . . .	4,8 kg.
Górny Śląsk . . . . .	3,6 kg.
Małopolska Zachodnia . . . . .	3,2 kg.
Małopolska Wschodnia . . . . .	2,0 kg.
Kresy Wschodnie . . . . .	0,8 kg.

W ten to sposób zaczyna się zarysowywać rolę jako w konsumpcji polskich tkanin włókienniczych odgrywają różne dzielnice kraju. Okazuje się, że b. zabór pruski, to teren już obecnie dużo konsumujący, to rynek, który należy oczywiście utrzymać bezwarunkowo dla produkcji polskiej, ale równocześnie rynek, na pogłębienie którego szczególnie liczyć nie można. Natomiast Kresy Wschodnie i Małopolska Wschodnia są terytorjami o wielkich jeszcze możliwościach, są rynkiem zbytu, który dopiero trzeba stworzyć i rozbudować, który pochłoniąć mo-

że o 200% tkanin więcej, niż obecnie! Oto pole dla ekspansji Łodzi włókienniczej o znaczeniu niemniejszym niż rynki zagraniczne, o których się tyle mówi. Rozumiemy doskonale, że konsumpcję uboższej Małopolski Wschodniej i Kresów, zwiększyć może tylko poprawa sytuacji gospodarczej tych ziem. Ale pewną rolę odegrać tu może także dostarczenie tym ziemiom tkanin tanich, racjonalizacja organizacji zbytu tych tkanin, ich propaganda i udostępnienie konsumentom.

I dlatego właśnie Targi Wschodnie nie powinny być (jak niestety jest dotąd) otoczone apatią i nieufnością Łodzi włókienniczej. Ich znaczenie dla Ło-

dzi zamykać się może w pośrednictwie pomiędzy włókiennictwem łódzkim, a rynkami ziem wschodnich, na które Lwów mógłby stanowić bramę wyprawową.

\* \* \*

W przeświadczeniu tych olbrzymich możliwości — rzucamy pod adresem zrzeszeń przemysłu i handlu włókienniczego jak i pod adresem kierownictwa Targów te projekty, oparte nie na oderwanych teoriach, lecz na niewzruszanej wymowie cyfr i realnych przejawów życia gospodarczego.

Dr. H. B.

„Polski przemysł włókienniczy pod względem technicznych udoskonaleń stał zawsze na wysokim poziomie“.

## Polityka inwestycyjna włókiennictwa w latach 1919 — 1927.

Zagadnienie wzmocnienia gospodarczej ekspansji przemysłu polskiego pozostaje w związku ze splotem szeregu czynników, wśród których organizacja techniczna tego przemysłu niepoślednią również odgrywa rolę. Zagadnienia technicznego rozwoju przemysłu włókienniczego oświetla w rozmowie z nami wybitny znawca włókiennictwa, **dyrektor związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim dr. Marceł Barciński**, w sposób następujący:

Polski przemysł włókienniczy jest przemysłem młodym, którego najintensywniejszy rozwój przypada na ten okres, gdy imponujące postępy techniki ciągle zmuszały do przeprowadzenia udoskonaleń w fabrykach. Z tych też względów przemysł ten pod względem technicznych udoskonaleń stał zawsze na bardzo wysokim poziomie i inwestycje miały charakter ciągle zmierzając w kierunku uzupełnienia i zastosowywania najnowszych zdobyczy techniki włókienniczej.

Okres wojny przyczynił się do zupełnego zahamowania produkcji tego przemysłu, który wskutek rabunkowej polityki okupantów został pozbawiony m. in. także i maszyn i ich części.

Z tych też względów działalność inwestycyjna przemysłu włókienniczego w okresie od r. 1919 do 1922 skupiona była na remontowaniu maszyn i doprowadzaniu fabryk do porządku po latach niszczącej gospodarki okupantów. Działalność ta wymagała bardzo dużych nakładów, gdyż w całym szeregu fabryk nie było ani silników, a nawet całych central, części mosiężnych, miedzianych, aluminiowych i in., pasów, zgrzebeł i t. d. Dopiero po okresie zablźnienia tych ran przemysł rozpoczął również i akcję w kierunku wprowadzania ulepszeń technicznych realizowanych na Zachodzie. Ostatnio więc cały szereg fabryk wielkiego przemysłu zrealizował wielkie inwestycje urządzeń napędowych, postawił duże centrale, zainstalował kotły o wysokim ciśnieniu,

spalające nieznaczne stosunkowo ilości węgla. Poza to jednak działalność inwestycyjna przemysłu rozdrabnia się na realizowanie szeregu ulepszeń technicznych w przędzalniach, tkalniach (automaty przy krosnach), w farbiarniach, w wykończalniach — jednym słowem we wszystkich działach produkcji, gdyż w ten sposób utrzymuje się fabryki na poziomie wysokich wymogów techniki współczesnej.

Działalność inwestycyjna przemysłu rozwinęła się na większą skalę szczególnie w latach 1925 i 1927. Pozostaje ona bowiem w związku z koniunkturami, których pomyslnie kształtowanie się umożliwia realizację większych inwestycji. Należy wyrazić obawę, że ten rozpęd w kierunku wydatniejszego angażowania kapitałów przedsiębiorstw włókienniczych w inwestycje zostanie zahamowany w najbliższej przyszłości, o ile urzeczywistniony zostanie zamiar rządu skasowania, ze względu na bierność bilansu handlowego, ulg celnych na przywożone z zagranicy do Polski maszyny.

Również i organizacja pracy w przemyśle włókienniczym poczyniła w latach ostatnich poważne postępy. Pomimo to jednak dalecy jeszcze jesteśmy pod względem wydajności pracy robotnika od wyników osiągniętych w tej dziedzinie na Zachodzie. W tych działach produkcji, w których nie można zastosować płac akordowych, zatrudniamy często 2—3 ludzi w warunkach, w których przemysł zachodnio-europejski zatrudnia tylko 1 robotnika. To też w stosunku do rozmiarów produkcji ilość liczebna robotników jest w Polsce znacznie większa niż na Zachodzie i w tej płaszczyźnie dużo jeszcze jest do zrobienia w kierunku potaniaenia kosztów produkcji. Dopóki jednak usiłowania te nie będą popierane tak przez rząd, jak i przez lepsze, powszechne uświadczenie społeczeństwa, zadanie to będzie bardzo trudne do wykonania.

Dr. Marceł Barciński.



## Die Gesundung des Kaufmansstandes.

Es ist eine merkwürdige Erscheinung in Polen, dass sich der Handel bis heute noch nicht präzisiert hat. Die verschiedene Abzweigungen, die in einem Handel gewisse Richtlinien haben, müssen erst bei uns ausgebildet werden.

Der Grosshandel als solcher bei dieser riesigen Grossindustrie spielt noch lange nicht die Rolle welche ihm geziemt. Grosshandel im Sinne der europäischen Begriffe ist und soll der nächste Unterstützungspunkt der Grossindustrie sein. Der Grosshandel sollte dem Handelstiel eines grossen Industriewerkes sehr nahe stehen, und durch seine Mitwirkung, die rationellen Produktivität in Qualitäten, Designs, etc. haben, dem Industriewerke seine Kenntnisse des inneren Marktes, der Bedürfnisse des Konsumenten, des Geschmackes der verschiedenen polnischen Rejonen zuführen.

Der innere Markt, der doch aus verschiedenen Gewohnheiten der Vorkriegszeit an die Produktionen Deutschlands, Oestreichs und Russlands gewöhnt ist, müsste durch den Grosshandel nach einer Richtung vereinigt werden und die Industrie dazu bewegen, diese Einheitsform der Gebrauchsartikel des Landes durchzuführen.

Polen mit dem Industriezentrum Łódź kann sich noch immer nicht an den Gedanken gewöhnen, dass wir ein gesunder selbständiger Einzelstaat sind.

Wir müssen auch daran denken, dass der russische Geschmack, so die Waren für den russischen Konsumenten, an den wir Jahrzehnte gewöhnt waren — absolut hinfällig sind. Unser Polenstaat gehört heute nicht in die Reihen der Ostkultur, vielmehr geht die Bevölkerung zu den Gebrauchsartikeln des Westeuropas über, und dies muss die Grosskaufmannschaft im Auge behalten und durch ihre Elastizität und Tüchtigkeit soll sie auf die Industrie einwirken, die Produktion so einzurichten, dass wir unsere Bevölkerung mit den bei uns ausgearbeiteten Artikel u. Muster des Westens bedienen sollen. Der grösste Teil der Grosshändler soll auch begreifen und unbedingt den Standpunkt festhalten, dass unsere innere Industrie den inneren Markt ganz beherrschen muss. Wird der Grosshandel seine Aufgabe ausführen so ist damit: einmal der Industrie geholfen, der Regierung einen grossen Nutzen erwiesen, der Bevölkerung die nötigen Artikeln zugeführt. Die Industrie wird bei rationeller Ausarbeitung der nötigen Konsumartikel volle Beschäftigung finden, wodurch sich Arbeitslosigkeit einstellt und Kalkulationskosten verbilligern. Der Regierung ist damit geholfen, dass sie keine Importbegrenzungen benötigen wird und durch die eigenen inländischen Ausarbeitungen der Import sich hemmen wird, alsdann die Handelsbilanz unbedroht bleibt. Den Konsumenten wird die Möglichkeit gegeben, das Geld nicht den Importartikeln zuzuwenden und unwillkürlich bringt es zu den indirekten patriotischen Gefühlen die eigene Industrieartikeln zu verbrauchen.

Nicht durch Zwangsmitteln ist unser Handelsbilanz abzuhefen, vielmehr durch rationelle Arbeit und richtige Leitung der allgemeinen ökonomisch-politischen Begriffe, die doch dem Kaufmansstande speziell als Grundlage dienen sollen. Hier begehen die

Regierung und die Fianzkreise eben so einen Fehler, wie mit Jahren zurück, dass sie der Kaufmannschaft absolut kein Verständnis zusagt, denn um dem Kaufmansstande oben erwähnte Attribute ausführen zu lassen, sollten die Finanzkreise und die Regierung kapitalkräftige Kauffmannskonsorzen schaffen lassen, die alsdann die Durchführung des oben erwähnten Planes ausführen könnten. Es giebt in den Kaufmannskreisen in Polen zweifelsohne Elemente, die die Begriffe einer wahren Stellung des Grosshandels verstehen, die auch die Initiative ergreifen könnten, der Industrie der Regierung der Bevölkerung und somit dem ganzen Staate dienen zu können, aber es fehlen die Kapitalien, ohne welche dieser Plan nicht ausführbar ist.

Wir zweifeln nicht daran, dass unsere Westkonkurrenz sicherlich die Fähigkeit unseres Kaufmansstandes anerkannt hat. Sie kennt unsere Schwäche und will den Markt für sich gewinnen, und deshalb wäre eine schnelle Abhilfe von grosser Bedeutung für die ökonomisch-finanzielle Lage des Staates. Das Ausland hat mehr Vertrauen zu unserem Kaufmansstande, nützt mehr unsere Fähigkeiten aus, als unsere eigene Industrie und Regierung.

Das unser Absatzgebiet im Innern nicht genügend ausgenützt wird, beweisen die kollosalen Importziffern und bei jedem Handelsvertrage hat die Regierung Schwierigkeiten, weil das Ausland darauf drängt unseren Markt beherrschen zu wollen. Der Grosshandel in Polen steht nicht weit auf seine Höhe, somit rückwirkend auf Industrie und ökonomisch-wirtschaftlichen Verhältnisse des Landes. Die Regierung achtet wenig auf die Nöten des Grosshandels, belastet denselben mit allzugrossen Abgaben u. Ausgaben — bietet dagegen aber keine Equalente.

Die Bevölkerung ist konsequent dadurch in Mitleidenschaft gezogen und die Einfuhr gibt der Kaufmannschaft diejenigen Bedingungen, die eigentlich unsere Industrie und unsere Regierung ihr geben soll. Wir verstehen, dass unser Land noch jung ist und sich langsam durch bitterem Kampf diejenigen Vorzüge aneignen muss, die im Westen bereits längst durchgekämpft sind. Aber dieser Standpunkt, den wir oft von manchen hören zur Verteidigung unserer wirtschaftlichen Schwäche, scheint uns etwas krankhaft zu sein, denn wir, als jünger Staat im Herzen Europas liegend, dürfen auf Grund der ökonomischen Erfahrungen, mit aller Energie schnellsten unsere Selbstständigkeit auf dem Handelsgebiet erreichen. Passen wir genau auf. In dem Moment, wo die Stabilität des Złoty gesichert sein wird, werden sich die ausländischen Kapitalisten auf die beste Organisation unseres Handels werfen und wenn auch unsere Handelsverträge uns schützen, werden doch die Auslandskonsortien den Nutzen unseres inneren Handels an sich reissen wollen. Wenn dies geschehen sollte, ist auch unsere Industrie bedroht, weil sie noch mehr in den Händen ausländischer Kapitalisten ruhen wird.

Die Handelselemente müssen sich zu diesem Kampfe vorbereiten, sie müssen daran vergessen, dass sie sich aufbauen können nur auf zukünftige



Exportpolityk nach Russland gestützt: erst müssen sie den inneren Markt Polens bedienen, sich innerlich organisieren, alsdann nach auswärts streben.

Der Kaufmannsstand in Polen muss sich erst organisieren, Sprachen lernen, Ausstellungen und Messen besuchen, Handelstatistik und Fachschulen schaffen, sich die Westkultur aneignen, erziehen die Jugend wirtschaftlich ekonomisch zu denken und sich so zum Kampfe auf inneren und äusseren Märkten vorbereiten. Die Kaufmannschaft in Polen muss auf jedem Gebiete festen Fuss fassen, kalkulieren

lernen, um sich zu den Verhältnissen eines wirtschaftlich kulturellen Staates anzupassen.

Auf gesetzgeberischem Wege müssen für den Grosshandel Gesetze geschaffen werden, die sein Vermögen schützen. Die Kaufmannschaft soll und muss zum Wohle des Landes zu jeder wirtschaftlichen Abänderung herangezogen werden, ihre Aeusserungen und Wünsche in Koordination mit der Industrie und Regierung vereinheitlichen.

Julius Lewstein.

## „Kaufmannsstimme“

Das führende Blatt der Lodzer Kaufmannschaft.

Der grosse Leserkreis!



Die billigsten Inserate.

### „Czego Manchester nie wymyśli — tego Londyn nie zrobi“.

Jest dobre angielskie przysłowie, mało znane nawet Anglikom, a w przysłowiu tem zawiera się istotny sens twórczych wysiłków wielkiego środowiska produkcji — Łodzi. „Czego Manchester nie wymyśli — tego Londyn nie zrobi“. Łódź jest nie tylko polskim Manchester'em przez powierzchowną analogię — podobieństwa są znacznie głębsze, a wywodzą się z tego wspólnego pierwiastka, jakim jest niezamierzający ani na chwilę rytm pracy i twórczego wysiłku.

Przedwojenne nastawienie tego wielkiego ośrodka produkcji, było nastawieniem „par excellence“ gospodarzem, czemu w znacznej mierze zawdzięczać należy szybki rozwój miasta.

Jednocześnie zaś przemysł łódzki, rozbudowujący się w przeciągu lat zaledwie paru dziesiątków z szybkością iście amerykańską, imponującą — doskonale potrafił się przystosować do różnorodnych potrzeb rynku rosyjskiego.

Do tego przemysłu, jego prężności i możliwości ekspansyjnych, przystosowało się kupiectwo łódzkie, które posiadało wysoce rozwinięty „instykt konjunktur“. Znakomitym przykładem tej prężności gospodarczej było uruchomienie przemysłu i zamarłego handlu w Łodzi — po ustąpieniu okupantów, gdy zdewastowany przemysł nie posiadał ani zapasów surowca, ani kapitałów, ani skompletowanych maszyn, które „przezornie“ wywieźli lub zniszczyli Niemcy.

W tym momencie nie załamano tragicznie rąk nad ogromem dokonanego spustoszenia, nie stracono wówczas ani chwili czasu na bezpłodną, jałową gadaninę i lekkomyślne politykierstwo, jasnym było dla wszystkich, że tylko twórcza, wyteżona, celowa

praca, może uratować Łódź i pchnąć na nowe szlaki świetnego rozwoju, zgodnie z tradycją tego miasta.

Ryzyko i przedsiębiorczość oto dwie cechy charakterystyczne dla polskiego Manchesteru.

W tem mieście urzeczywistnia się teoria produkcyjna, jako przeciwieństwo teorii konsumpcyjnej.

Wykładnikiem tej teorii jest bardzo wysoki poziom techniczny przemysłu włókienniczego, który imponuje cudzoziemcom.

Inwestycje w przedsiębiorstwach fabrycznych dają poglądową lekcję tym wszystkim niedowarzonemu i niepowołanemu krytykom, którym płaczą się po głowach pełne bredni teorie o „legendzie łódzkich perkalików“.

Tem też tłumaczy się rozwój stanu kupieckiego w Łodzi, rozwój jego organizacji i związków, które ujawniły żywotność i świadomą celowość inicjatywę.

Na tem tle właśnie wypuklają się zasadnicze cechy gospodarczo nastawionej Łodzi, miasta żelaznej pracy i zapobiegliwych wysiłków, z których rodzą się olbrzymie, magnackie fortuny.

\* \* \*

W tej nieustającej ani na chwilę pracy urzeczywistnia się teorie produkcyjne, w optymizmie opanowującym katastrofalne kryzysy i klęski.

Niema w Polsce miasta, w którymby praca była tak upragnionym i pożądanym darem — jak w Łodzi. Bo z niej i w niej żyją w tem wielkiem skupieniu dziesiątki i setki tysięcy. Jej groźnym memento są kominy fabryczne — las cały kominów — wbite jak pale czerwone w olbrzymie cielsko miasta.

We dnie i w nocy, gdy na jasnym halach fabrycznych turkocą klawikordy maszyn — wykuwa się w tem brudnym, cuchnącym mieście świetlana wizja przyszłości, dobrobytu mas i gospodarczej potęgi Państwa, zbudowana na twórczych, mozolnych wysiłkach „Polskiego Manchester'u“.

Miecz. Kołtoński.





**PODAŻ I POPYT.**

**Towary białe:** nadal w zaniebaniu. Przyczyna tego — sezon zimowy. Popytem cieszą się w pierwszym rzędzie flanele. Ceny niezmienione.

**Towary kolorowe:** okres minął.

**Towary t. zw. cągły:** ruch znaczny.

**Towary podszeawkowe:** zapotrzebowanie wzrasta w związku z ożywieniem w konfekcji.

**Towary półwełniane:** ruch znaczny.

**Towary wełniane:** zapotrzebowanie wzrasta.

**RYNEK PRZĘDZY.**

Na rynku przędzy panuje w dalszym ciągu mocna tendencja z powodu dalszej wyżki cen surowej bawełny.

Ruch na rynku słabszy.

Ceny kształtują się nast.: Nr. 26 pojed. — 89 cnt., Nr. 32 pojed. — 98 cnt., Nr. 32 podw. — 1 dol. 11 cnt., Nr. 40 podw. — 1 dol. 25 cnt.

Przywóz przędzy zagranicznej ustał zupełnie.

**III. Z życia organizacji gospodarczych.****STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.****Kasa Wzajemnej Pomocy.**

Na Ogólnem Nadzwyczajnem Zebraniu został statut Stowarzyszenia uzupełniony uwagą, określającą przymusowe należenie wszystkich członków Stowarzyszenia do Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, przyczem członkowie Stowarzyszenia, którzy nie zapłacą w terminie określonym regulaminem Kasy składki ubezpieczeniowej, na wniosek Zarządu Kasy, mogą być przez Zarząd Stowarzyszenia skreśleni z listy członków.

Członek Stowarzyszenia, który nie podpisał deklaracji i nie wpłacił wpisowego, przewidzianego regulaminem Kasy, nie korzysta z praw uczestnika Kasy.

**Interpretacja art. 113 ustawy o podatku przemysłowym.**

Zarząd Stow. Kupców wystosował do Min. Skarbu obszerny memoriał w sprawie interpretacji art. 113 ustawy o podatku przemysłowym.

1. Zgodnie z obowiązującymi ustawami o postępowaniu karnem oraz postępowaniu cywilnem wszystkie władze administracyjne, a więc również i władze skarbowe, obowiązane są współdziałać przy wykonywaniu prawomocnych wyroków sądowych. Obowiązek ten odnosi się oczywiście również do wyroków, zapadłych w trybie art. 113 Ustawy o podatku przemysłowym. W wyrokach tych sądy orzekają zarówno w przedmiocie grzywny, nałożonej na mocy art. 98 Ustawy, jak i obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego. Jak to wyjaśnił Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczeniu z dnia 15 marca r. b. L. rej. 3731 — 25, sprawa obowiązku płatnika wykupienia świadectwa przemysłowego stanowi integralną całość ze sprawą nałożonej na płatnika z tytułu niedopełnienia tego obowiązku grzywny. Obowiązek władz skarbowych do wykonywania odnośnych wyroków sądowych doty-

czy więc również tej części wyroków sądowych, mówiącej o obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego. Również więc i ta część wyroku ma moc wiążącą dla władzy skarbowej, która nie może orzekać odmiennie, niż ustalił Sąd. Odmienne stanowisko, zajęte w powyższej sprawie przez Ministerstwo Skarbu w wydanym w połowie lipca r. b. okólniku Nr. 224, sprzeczne jest z przepisami ustaw postępowania cywilnego i karnego.

2. Sprawa interpretacji art. 113 Ustawy o podatku przemysłowym stanowi właściwie spór kompetencyjny pomiędzy władzą administracyjną a sądową. Z tego tytułu spór ten winien być rozstrzygany zgodnie z zasadami, przewidzianymi w Ustawie z dn. 25 listopada 1925 r. w Trybunale Kompetencyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 126, poz. 227). W myśl art. 18 tej Ustawy, jeżeli sporu o właściwość nie wytoczono na zasadzie postanowień Ustawy o Trybunale Kompetencyjnym, rozstrzygające jest prawomocne orzeczenie sądu. We wszystkich będących w mowie wypadkach kolizji pomiędzy władzami administracyjnymi a rządowymi nie został spór wszczęty przed Trybunałem Kompetencyjnym, powinno więc rozstrzygać prawomocne orzeczenie sądowe.

3. Zgodnie z postanowieniami art. 10—17 powyższej Ustawy władza administracyjna jest obowiązana zawiesić postępowanie administracyjne we wszystkich wypadkach, gdy powstała jakakolwiek bądź wątpliwość co do tego, czy sprawa podlega właściwości władzy administracyjnej, czy też sądu. Jaskrawo sprzeczny z temi postanowieniami jest okólnik Ministerstwa z połowy lipca r. b. Nr. 224, nakazujący władzom skarbowym, aby bez względu na odmienne orzeczenia sądowe w przedmiocie obowiązku płatnika wykupienia świadectwa przemysłowego wykonywały egzekucję z tytułu niezapłacenia ceny świadectwa przemysłowego.

4. Jak to ustalił Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 24 maja r. b. Nr. II. L. 722/1927 r., Sąd jest kompetentny zarówno jeżeli chodzi o karę z art. 98 Ustawy o podatku przemysłowym, jak i o opłatę za niewykupienie świadectwa przemysłowego.

Z tych Zarząd Stow. Kupców m. Łodzi zwrócił się do Min. Skarbu z uprzejmą prośbą o łaskawe uchylene okólnika Nr. 224, jako sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawnymi.

**IV. Targi Międzynarodowe.****Wystawa próbek w Galaczu.**

Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie komunikuje nam, że w najbliższym czasie wyjdzie w języku francuskim specjalny numer biuletynu Stałej Wystawy Próbek przy konsulacie w Galaczu, poświęcony polskiemu przemysłowi chemicznemu i włókienniczemu. Przedsiębiorstwa powyższych działów produkcji polskiej mogą bezpłatnie umieścić swe adresy w biuletynie. Również bezpłatnie zostaną zamieszczone wiadomości o powstawaniu fabryk w Polsce lub o wprowadzeniu nowych działów wy-



twórczości w istniejących zakładach. Zgłoszenia należy kierować do Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

#### Wielkie Targi w Marsylii.

We wrześniu otwarte zostaną w Marsylii wielkie targi, zorganizowane na sposób dorocznych targów w Lugdunie. Targi marsylskie obejmować będą działy: artykuły spożywcze, tłuszcze, umeblowanie, maszyny rolnicze, obrabiarki, dział mód, perfumerji, wyrobów kolonialnych i t. d.

#### Jarmark doroczny w Smyrnie.

Doroczny jarmark w Smyrnie trwać będzie od 4 do 20 września. Odnośne przygotowania do otwarcia jarmarku dobiegają już końca.

#### Nowe pawilony Targów Poznańskich.

Wykonując uchwałę rady miejskiej z dnia 22-go czerwca r. b. magistrat przedłożył radzie nowy projekt budowy dalszych pawilonów wystawowych na terenie Targów Poznańskich wraz z kosztorysem szczegółowym na 960,000 zł. Główne wejście do projektowanych pawilonów prowadzić będzie z ul. Głogowskiej. Koszta budowy zamierza magistrat pokryć z pożyczki.

## MESSEDIENST.

### Verzeichnis der Messen des Jahres 1927 und 1928.

#### AMERIKA (U. S. A.).

*Detroit, Mich.*: Internationale Mustermesse (5.—12. September 1927).

*Indianapolis, Ind.*: Internationale Mustermesse (5.—10. September 1927).

#### ARGENTINIEN.

*La Plata*: V. Internationale Mustermesse (Oktober 1927).

#### BELGIEN.

*Antwerpen*: IV. Internationale Kolonialmesse (3.—25. September 1927).

#### BULGARIEN.

*Gorna-Orechowitza*: VI. Internationale (Herbst-) Mustermesse (September 1927).

#### DEUTSCHLAND.

*Breslau*: XXI. Internationale (Herbst-) Mustermesse (4.—6. September 1927).

*Frankfurt am Main*: XVII. Allgemeine Internationale (Herbst-) Mustermesse (18.—21. September 1927).

*Köln*: VII. Allgemeine Internationale (Herbst-) Mustermesse (September 1927).

*Leipzig*: Allgemeine Internationale (Herbst-) Mustermesse (28. August bis 3. September 1927).

Technische Messe mit Baumesse (28. August bis 3. September 1927).

Michaelismesse für Rauchwaren, Leder und Borsten (28. August bis 18. September 1927).

#### GRIECHENLAND.

*Saloniki*: II. Internationale Mustermesse (Oktober 1927).

#### NIEDERLANDE.

*Utrecht*: XVII. Internationale (Herbst-) Mustermesse (6.—16. September 1927).

#### NIEDERLÄNDISCH-INDIEN.

*Soerabaya*: XIII. Internationale Mustermesse (September 1927).

#### ÖSTERREICH.

*Graz*: XVI. Internationale Mustermesse (3.—11. September 1927).

*Innsbruck*: V. Internationale Mustermesse (2.—9. Oktober 1927).

*Wien*: XIII. Internationale Herbstmesse (4.—10. September 1927).

#### POLEN.

*Lemberg*: VII. Internationale Ostmesse (4.—16. September 1927).

*Posen*: VII. Internationale Mustermesse (29. April—6. Mai 1928).

#### RUSSLAND.

*Nischni-Nowgorod*: Russische Messe (1. August bis 15. September 1927).

#### TSCHECHOSLOWAKEI.

*Prag*: XV. Internationale (Herbst-) Mustermesse (18.—25. September 1927).

*Pressburg*: VII. Internationale Donaumesse (21. August bis 2. September 1927).

*Reichenberg*: VIII. Internationale Mustermesse (13.—19. August 1927).

Do więcej niż

700 miejscowości w Polsce

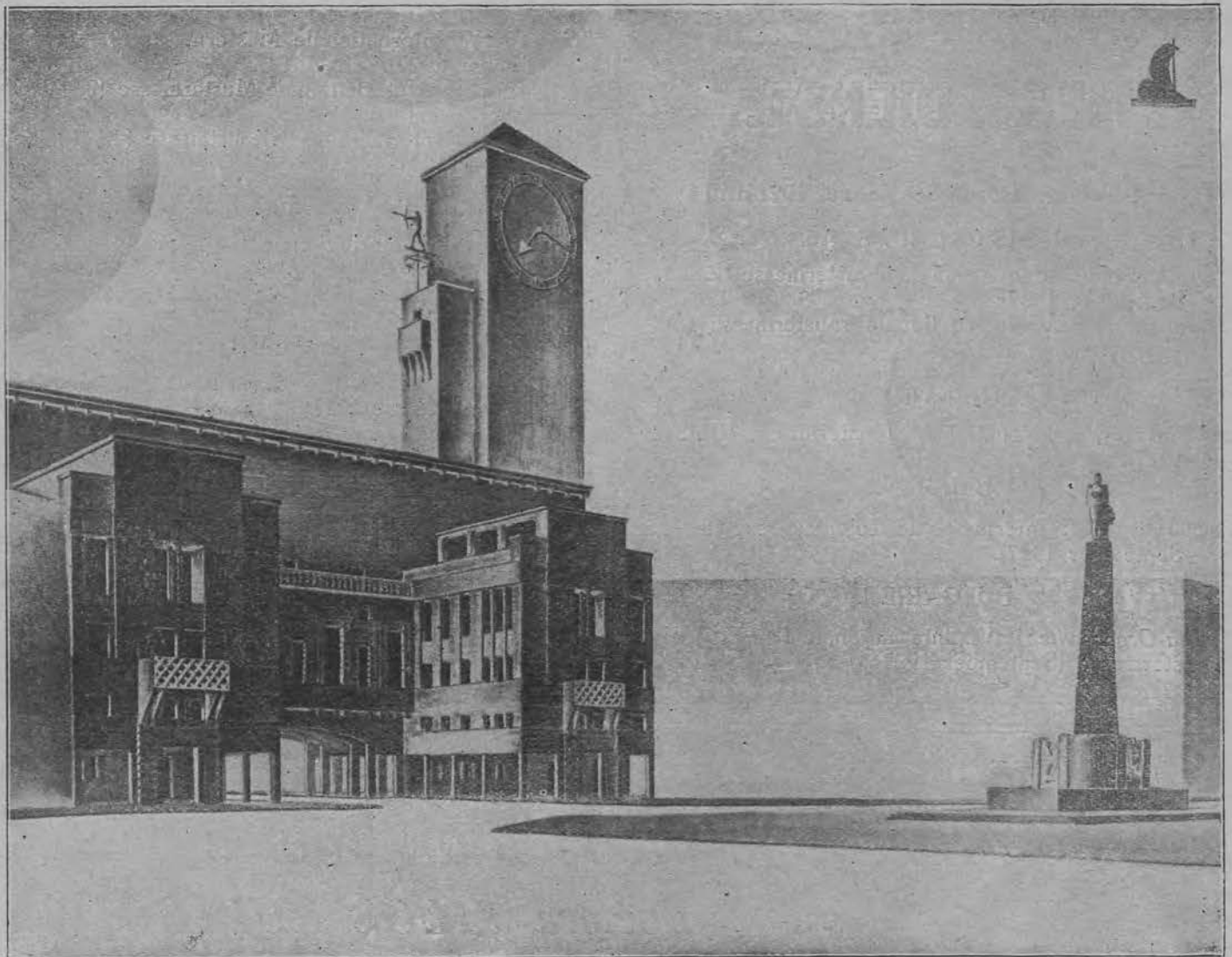
dociera „GŁOS KUPIECTWA“

## Samorząd m. Łodzi w zwierciadle poczynañ gospodarczych.

Łódź w b. zaborze rosyjskim jest pierwszym miastem, które na skutek uchwały Rady Miejskiej przeprowadziło u siebie przymus powszechnego nauczania: za przykładem Łodzi poszły dopiero inne miasta b. Kongresówki ze stolicą Państwa na czele. Wraz z wprowadzeniem przymusu powszechnego nauczania wyłoniła się konieczność jaknajszybszej budowy gmachów szkolnych, odpowiadających wymogom współczesnej techniki oraz tym zadaniom rozwoju oświaty, które władze samorządowe Łodzi energicznie i planowo rozpoczęły realizować. W krótkim stosunkowo okresie czasu wzniosła Łódź szereg pięknych i przestronnych gmachów szkolnych (8 w przeciągu 4 lat). W roku bieżącym projektuje się rozpoczęcie budowy dalszych 5-ciu gmachów szkół powszechnych ze szczególnem uwzględnieniem przedmieść. Koszt wybudowanych dotąd gmachów dochodzi do 5 milionów zł., z czego Skarb Państwa zwrócił zaledwie 796 tysięcy.

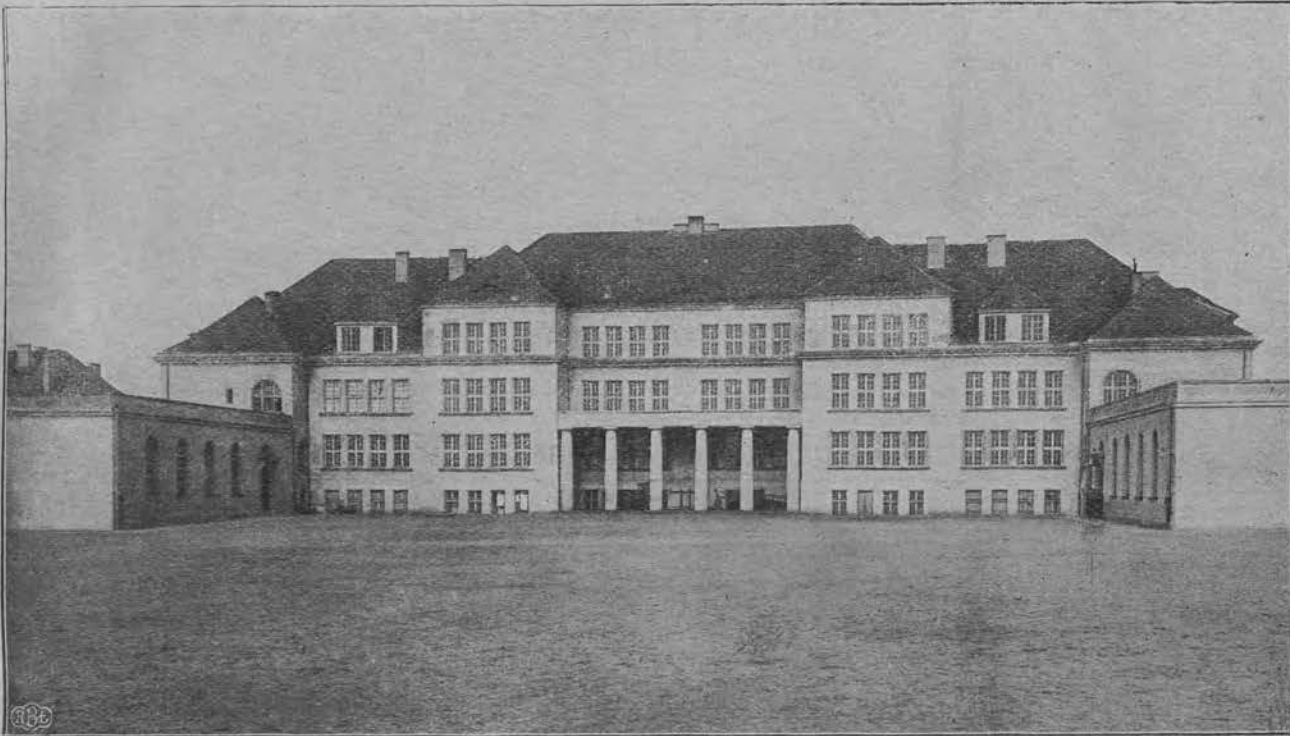
Drugim nie mniej doniosłym posunięciem w dziedzinie gospodarki samorządowej Łodzi — było przyotąpienie w roku 1924 do budowy kanalizacji, której pozbawione było bogate przemysłowe miasto o ludności sochodzącej do 600 tys. mieszkańców. Dotychczasowe koszty budowy wyniosły około 14 milj. zł., z czego miasto wydało z własnych wpływów 57 proc. tej sumy, resztę zaś pokrył Rząd. Doniosłe to dzieło ma być dstatecznie zrealizowane w okresie najbliższych lat, a to stosunkowo powolne tempo prac kanalizacyjnych tłómaczy się tem, iż samorząd łódzki buduje kanalizacje przy pomocy własnych kapitałów, nie uciekając się do pożyczek zagranicznych. Częściowe uruchomienie kanalizacji ma nastąpić w r. 1928.

Pozbawiona całkowicie reprezentacyjnych gmachów zarówno rządowych, jak i komunalnych Łódź otrzymać ma niebawem piękny gmach municypalności. Projekt budowy, która ma być niebawem rozpoczęta i stworzyć wraz z pomnikiem Kościuszki na Placu Wolności architektonicznie piękną całość, rzucony został przez prezydium Rady Miejskiej, a to z uwagi na fakt, iż obradowała ona w ciasnym gmachu, sąsiadującym ze szkołą. Gmach municypalności pomieści biura magistratu, Rady Miejskiej, sale obrad Rady i apartamenty reprezentacyjne.



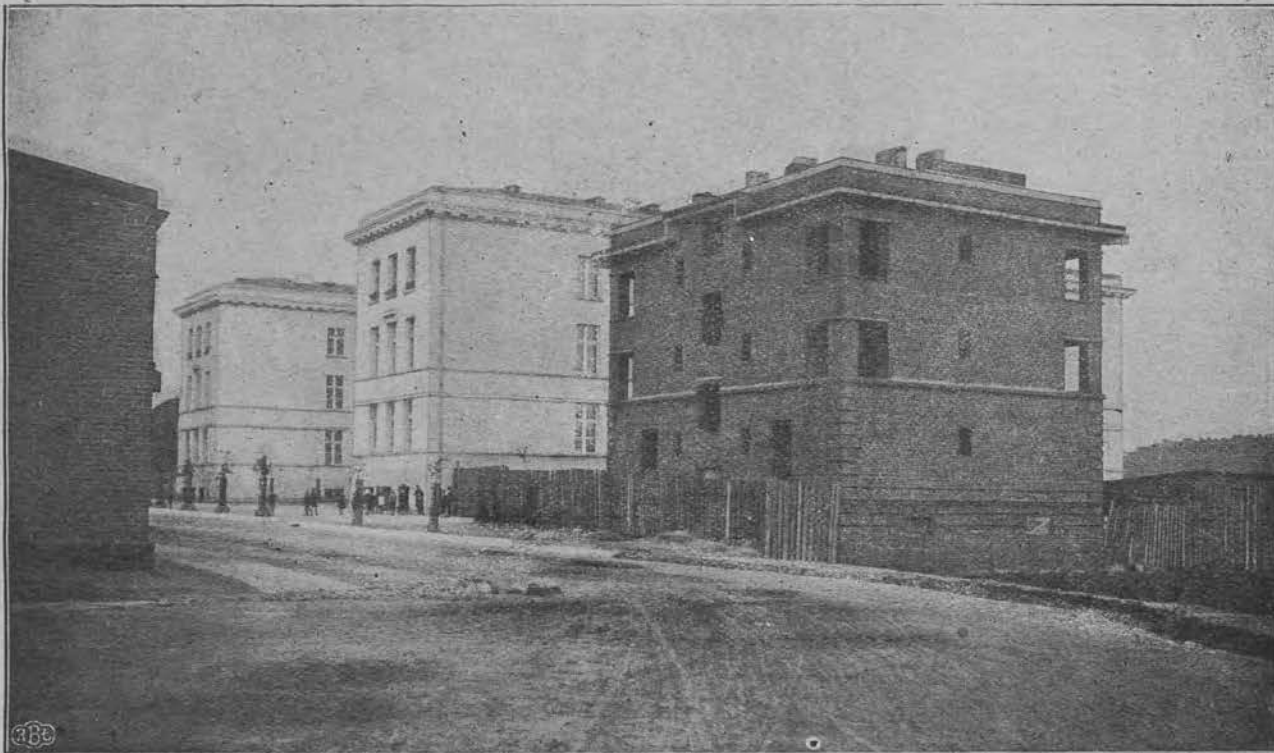
GMACH MUNICYPALNOŚCI m. ŁODZI.





*SZKOŁA im. STASZICA w NOWYM ROKICIU, ul. Złota 16.*

*Sal wykładowych 28. Sal pomocniczych 4. Sal gimnastycznych 2. Dwumorgowe boisko. Domków mieszkalnych dla nauczycieli 2. Szkoła posiada 24 natryski, nowoczesne szatnie i umywalnie. Szkoła może pomieścić 1344 dzieci.*



*SZKOŁA im. BOLESŁAWA CHROBREGO, ul. Drewnowska 88.*

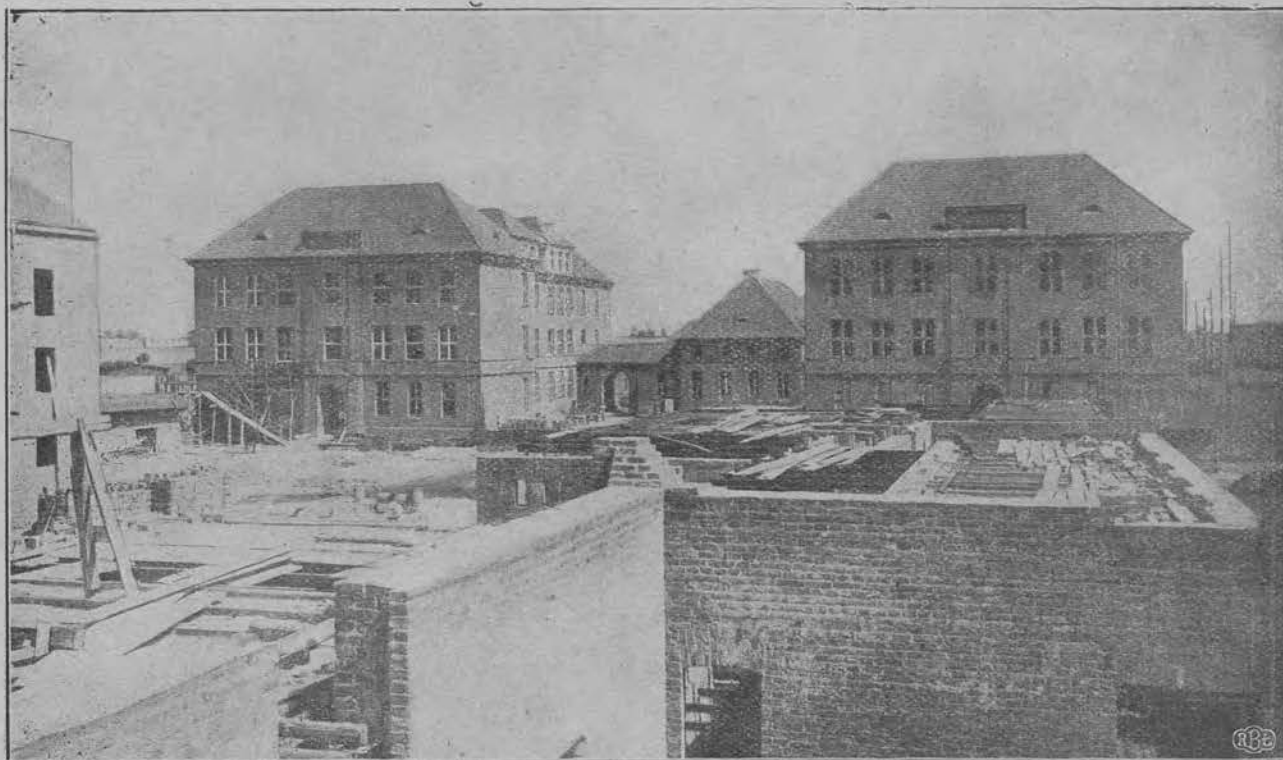
*Sal wykładowych 36. Sal pomocniczych 6. Sal gimnastycznych 2. Innych ubikacyj pomocniczych 9. Natrysków 52. Dom nauczycielski w budowie. Szkoła może pomieścić 1728 dzieci.*





*SZKOŁA im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI, ul. Nowo-Marysińska 2/4.*

*Sal wykładowych 25. Sal pomocniczych 2. Sal gimnastycznych 1. Innych ubikacyj pomocniczych 15. Domek dozorczy i palacza 1. Dom nauczycielski w budowie. Natrysków 12. Szkoła może pomieścić 1200 dzieci.*



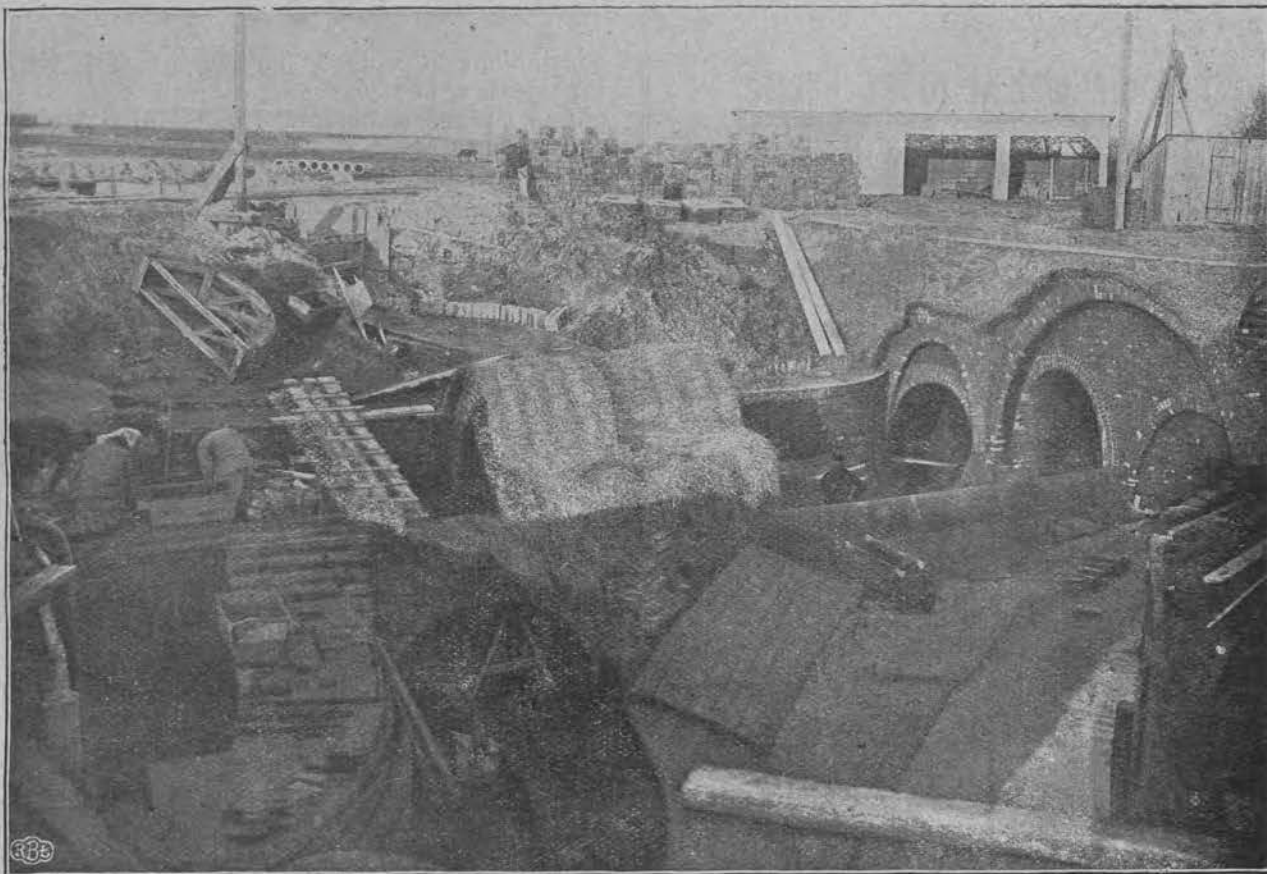
*SZKOŁA — NOWE CHOJNY, ul. Podmiejska 17 (w budowie).*

*Sal wykładowych 32. Sal pomocniczych 8. Sal gimnastycznych 1. Boisko 1. Dom nauczycielski w budowie. Szkoła może pomieścić 1536 dzieci.*



DOM WYCHOWAWCZY PRZY UL. PRZĘDZALNIANEJ 64.

### Budowa Kanalizacji w Łodzi.



Połączenie kolektora I. i II., przelew, lej burzowy i wylot zapasowy przy ul. Obywatelskiej.



## PROPAGANDA GOSPODARCZA

### WZMOŻENIE EKSPORTU DO AMERYKI.

We wrześniu przybywa do Polski na dwumiesięczny pobyt p. W. E. Lord, kierownik Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej i Przemysłowej w Stanach Zjednoczonych. Celem przyjazdu p. Lorda jest wejść w bezpośredni kontakt z polskimi organizacjami handlowo-przemysłowymi oraz poszczególnymi przemysłowcami i kupcami, którzy interesują się rynkiem amerykańskim, co niewątpliwie przyspieszy zorganizowanie eksportu towarów polskich do Stanów Zjednoczonych na większą skalę. Następujące artykuły mogą znaleźć zbytni w Stanach Zjednoczonych: **wyroby lniane, bawełniane, wełniane**, meble, chemikalja, cegła, cement, budulec, dachówka, wyroby żelazne, rury, wyroby emaljowane, pierze i puch, krochmal, miód, nasiona, galanterja, zabawki, wosk naturalny i ziemny, grzyby, przybory kościelne, etc.

Podczas pobytu w Polsce, p. Lord będzie miał swoje biuro w Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, Pałac Staszica, Nowy Świat 72, Warszawa.

Amerykańsko-Polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Stanach Zjednoczonych powstała w 1920 r. Cieszy się ona poparciem Rządu Polskiego, oraz szeregu znanych firm amerykańskich.

Mając wyrobione na terenie amerykańskim stosunki i posiadając fachowy personel, obznajomiony dobrze z sytuacją zarówno w Stanach Zjednoczonych jako i w Polsce, Izba jest w możności przychodzić z wydatną pomocą polskim kupcom i przemysłowcom, którzy pragną dla własnego dobra i w interesie kraju, wprowadzić towar swój na rynek amerykański.

### PROPAGANDA POLSKIEGO EKSPORTU W KRAJACH BAŁKAŃSKICH I BLISKIEGO WSCHODU.

Konsulat R. P. w Galacu, pragnąc jak najsukcesyjniej prowadzić propagandę wyrobów polskiego przemysłu, wydaje periodyczne czasopismo p. t. „Bulletin de l'Exposition Permanente d'Echantillons de l'Industrie Polonaise”, w którym zamieszcza bezpłatnie zgłoszenia polskich firm przemysłowych, poszukujących stosunków handlowych zagranicą.

Firmy, które pragną być pomieszczone w wymienionym wydawnictwie mogą zgłaszać się pisemnie. Zgłoszenie zawierać winno dokładne brzmienie i siedzibę firmy, oraz możliwe szczegółowe zestawienie artykułów oferowanych, jak również wzmiankę, czy oferent poszukuje odbiorców czy też zastępców.

### Protestowanie weksli przez pocztę.

W dniu 1 września b. r. weszło w życie rozporządzenie Min. Poczty i Telegrafów w sprawie protestowania weksli za pośrednictwem poczty.

Z rozporządzenia tego podajemy poniżej przepisy, dotyczące samej techniki protestowania weksli oraz ustalające wysokość opłat za te czynności.

W wypadkach, gdy dłużnik odmówi zapłaty sumy dłużnej z wekslu przeznaczonego do protestu, albo gdy dłużnika nie zastano lub gdy nie można było odnaleźć jego lokalu przemysłowego albo mieszkania, urząd pocztowy dokonywa protestu z powodu niezapłacenia według postanowień prawa wekslowego.

W wypadku, gdy dłużnik zapłaci część sumy dłużnej z wekslu przeznaczonego do protestu, urząd pocztowy dokonywa protestu na pozostałą, niezapłaconą część sumy dłużnej.

Dłużnik, który płaci sumę dłużną z wekslu nie do rąk funkcjonariusza pocztowego, przedstawiającego mu ten weksel do zapłaty, lecz dodatkowo w urzędzie pocztowym przed sporządzeniem protestu, obowiązany jest od protokołu stwierdzającego ten stan rzeczy uiścić należność w wysokości połowy opłaty określonej w ustępie 2 punkt a) niniejszego paragrafu.

Dłużnikowi, który płaci sumę dłużną z wekslu w urzędzie pocztowym po sporządzeniu — lecz przed

odesłaniem — protestu nadawcy, wydaje się weksel z protestem pod warunkiem, jeśli uiści w całości opłaty podane w ustępie 2 punkt a) i c) niniejszego paragrafu.

Weksel protestowany z protestem przesyła się nadawcy listem poleconym i doręcza mu przez właściwy urząd pocztowy za pokwitowaniem i po ściągnięciu następujących należności:

Opłata za sporządzenie protestu, która wynosi: jeżeli kwota ulegająca zaprotestowaniu nie przekracza 100 zł. . . . . 2 zł. — gr.  
powyżej 100 zł. do 250 zł. . . . . 2 zł. 50 gr.  
" 250 " " 300 " . . . . . 3 " 10 "  
" 300 " " 400 " . . . . . 4 " 60 "  
" 400 " " 500 " . . . . . 5 " 60 "  
" 500 " " 600 " . . . . . 6 " 10 "  
" 600 " " 1000 " . . . . . 8 " 10 "

taryfowej opłaty pocztowej za przesłanie zaprotestowanego wekslu listem poleconym;

podatku komunalnego w wysokości ½% kwoty wekslowej ulegającej zaprotestowaniu, przypadającego gminie, w której okręgu weksel zaprotestowano (art. 14 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Jeśli nadawca listu zleceniowego odmówi zapłaty należności wskazanych w ustępie 2 niniejszego paragrafu, ściągają się je od niego w drodze administracyjnej (art. 20 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii — Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584).



## Die polnische Textilindustrie.

Die polnische Textilindustrie konzentriert sich in drei Hauptpunkten:

1. Die Textilindustrie des emahligen Kongresspolens mit dem Hauptsitz in Łódź, die die ganze Baumwollindustrie und 80% der Wollindustrie umfasst. Zu dieser Gruppe zählt auch der grösste Teil der Juteindustrie mit dem Hauptsitz in Chęstochowa.

2. Die Textilindustrie von Bielitz-Biała, die ungefähr 12% der Wollindustrie umfasst.

3. Die Textilindustrie von Białystock, die ungefähr 8% der Wollindustrie in Polen darstellt.

Die polnische Textilindustrie besitzt gegenwärtig:

1,341.151 Baumwollspindeln,
90.384 Abfallspindeln,
510 694 Strickgarn Wollspindeln,
403 392 Kammgarn-Wollspindeln,
27.700 Flachsspindeln,
17.285 Jutespindeln,
21.200 Seidenspindeln,
43.384 Baumwollwebstühle,
17.200 Wollwebstühle,
1.100 Flachswebstühle,
176 Seidenwebstühle

Das Hauptzentrum der Textilindustrie in Polen ist Łódź samt Umgebung und ist als Sammelpunkt dieser Industrie eines der grössten Zentren auf dem Kontinent.

Die Łodzer Textilindustrie erzeugt nebst einfachen und einfachsten Webwaren auch luxuriösesten Kleidungs- und Wäschestoffe. Die Baumwollindustrie zeichnet sich besonders durch geraute Waren, Decken, Flanelle und billige Anzugstoffe aus Abfallgarnen aus, und hat sich nach dieser Richtung zu einer Spezialität entwickelt, die sich eines grossen Absatzes erfreut.

Die breite Erzeugungskala umfasst Battiste, Kalikots, Kretons, Musseline, Madapolame, Nansuks, Pikees, Ripse, Satins, Shirlings, Zephire, Laken, Decken, Wäscheleinen, Tischwäsche, Kolumbias, Flanelle, Barchente, Kattune, Stopfwole, Näh und Stikereien, Spitzen u. dgl.

Die aus Wolle fabrizierten Waren sind: Bostons, Covercoats, Anzug- und Mantelstoffe aller Art, Woll- und Halbwolltücher, Gabardine, Velours, Alpacca, Doubles, Decken, Kotzen, Plaids, Hüte, Mützen, Possamente, Schnüre, Bänder usw.

Ein charakteristisches Merkmal der Łodzer Industrie ist seine Konzentration. Alle grösseren Werke besitzen eine vollkommene Einrichtung mit eigener Spinnerei, Weberei, Färberei und Appretur. Wenn hiezu in Betracht gezogen wird, dass die im allgemeinen noch nicht sehr alten und dauernd sorgfältig modernisierten Fabriken mit Maschinen neuester Konstruktion ausgestattet sind und einen Stab von hervorragenden Textilspezialisten beschäftigen, so unterliegt es keinem Zweifel, dass die polnische Textilindustrie alle Voraussetzungen besitzt, um auf dem internationalen Markte erfolgreich den Wettbewerb mit der Textilindustrie aller Länder aufzunehmen.

Auch die Jute- und Wirkwarenindustrie sind vollkommen auf der Höhe. In letzter Zeit sind diese beiden Zweige, nach vollkommener Befriedigung des inneren Marktes, in grösserem Umfange exportfähig geworden.

Die Schwierigkeiten, mit denen die polnische Textilindustrie nach Beendigung des Weltkrieges zu kämpfen hatte, sind hauptsächlich auf die Verarmung der Bevölkerung und andererseits auf den Kapital- und Kreditmangel zurückzuführen, den die Textilindustrie den grossen Verlusten, die sie während des Krieges erlitt, zu verdanken hat.

Um so erstaunlicher ist es und als Beweis der hohen Lebensfähigkeit der Textilindustrie zu werten, dass diese in so kurzer Zeit in der Lage war, ihre Produktion nicht nur wieder aufzunehmen, sondern sie auch den neuen Verhältnissen in qualitativer Beziehung anzupassen.

Die folgende Tabelle zeigt die Anzahl der in der Textilindustrie nach dem Wiederaufbau der Werke beschäftigten Arbeiter:

		Baumwolle	Wolle	Wirkwaren	Leinen	Jute
Januar	1921	31.077	11.271	643	703	1.437
"	1922	50.062	13.701	756	1.455	2.361
"	1923	74.783	18.834	1.354	1.692	3.459
"	1924	72.402	17.200	770	1.959	2.880
"	1925	50.336	16.688	1.499	1.779	4.272
1. Oktober	1926	57.296	14.759	1.327	1.956	3.080
Januar	1927	58.221	16.911	"	"	3 328

Die in den ersten drei Jahren bemerkbare Steigerung wurde infolge Warenhungers und Inflationskonjunktur verursacht. Mit der Valutastabilisierung im Jahre 1924 und zunehmender Teuerung ist bis Anfang 1926 ein Sinken des Beschäftigungsgrades zu beobachten. Vom Frühjahr 1926 angefangen ist infolge günstiger Wandlung der inneren wirtschaftlichen Verhältnisse und Exportmöglichkeit die Kurve des Beschäftigungsgrades im Steigen begriffen.

Die Textilindustrie des Łodzer Reviers ist in zwei Verbänden organisiert und zwar dem Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem (Verband der Textilindustrie des Polnischen Staates), welcher die Textil-Grossindustrie umfasst und dem Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego (Landesverband der Textilindustrie), dem die mittleren und kleineren Fabriken angehören. Die grosse Łodzer Textilindustrie gründete im Jahre 1922 den „Związek Eksportowy“ (Exportverband), der die Rechte einer Devisenbank erhielt.

Die Verbände haben ihren Sitz in Łódź (Verband der Textilindustrie des Polnischen Staates — ul. Piotrkowska 96; Telegrammadresse „Assotext“. Landesverband der Textilindustrie — ul. Moniuszki 5) und erteilen ausländischen Interessanten alle notwendigen Informationen, insbesondere über die Art der Produktionstätigkeit ihrer einzelnen Mitglieder.

Bei der Besprechung der Textilindustrie von Łódź müssen mit einigen Worten auch die Zyrardower Anstalten berührt werden. Diese Anstalten verarbeiteten vor dem Kriege 3,276.203 kg. Flachs und 1,375.854 kg. Baumwolle. Sie wurden im Jahre 1915 von den Russen fast vollständig vernichtet.

Die Żyrardower Anstalten wurden im Jahre 1922 wieder ins Betrieb gesetzt und vergrößern schnell ihre Produktion.

Die Erzeugungsfähigkeit der Łodzer Textilindustrie ist noch lange nicht an der Grenze ihrer Möglichkeit gelangt, was sich dadurch erklärt, dass die Werke vor dem Kriege für die Belieferung des bis auf weiteres unzugänglichen, umfangreichen russischen Marktes eingerichtet waren, der innere Markt aber seine normale Aufnahmefähigkeit noch nicht erreicht hat.

Ihre Ausfuhrfähigkeit konnte die Łodzer Textilindustrie erst nach Aufhebung der Ausfuhrbeschrän-

kungen, die nach dem Kriege infolge Warenmangels eingeführt werden mussten, beginnen. Es ist selbstverständlich, dass dies ihr die Aufgabe, ausländische Märkte zu gewinnen, sehr erschwert hat. Dessenungeachtet, hat die polnische Industrie trotz schwieriger Produktionsbedingungen sich ein stets breiter werdendes Absatzgebiet im Auslande zu schaffen verstanden. Die Menge der im Jahre 1926 aus Łódź allein ausgeführten Textilien belief sich auf 2,977.353 kg. Wenn wir die zweite Hälfte (Juli-Oktober) der beiden Vergleichsjahre gegenüberstellen, so ergibt sich für das Jahr 1926 eine Exporsteigerung nach anderen Ländern, ausser Russland, um zirka 140%.

Dr. E. N.

## Podatek przemysłowy od obrotu w orzeczeniach N. T. A.

Najwyższy Trybunał Administracyjny powołany został Ustawą z dnia 3-go sierpnia 1923 r. w myśl art. 73 Konstytucji wedle której „do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak Rządowej jak i Samorządowej powoła osobna Ustawa. Sądowictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele”. Nie mamy jeszcze do chwili obecnej sądownictwa administracyjnego niższych stopni, nie mamy współdziałania władz sądowno-administracyjnych z czynnikiem obywatelskim, mamy natomiast jedną instancję sądową, która rozpoznaje skargi wydane w ostatniej instancji przez władze administracyjne, rządowe względnie samorządowe. Aż do chwili, kiedy sądownictwo administracyjne działać będzie ściśle według brzmienia art. 73 Konstytucji poprzestać musimy na istnieniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jako instancji sądowej, powołanej do przestrzegania, do sprawdzania czy przepisy prawa zostały w postępowaniu władz należycie pojęte i należycie zastosowane. Skoro Trybunał Administracyjny dostrzeże w postępowaniu władz administracyjnych uchybienie, tem samem stwierdzić musi, że akt administracji nie jest legalny, że nosi więc cechy samowoli administracyjnej, a przeto orzeczenie tej władzy musi być uchylone, skasowane. Najwyższy Trybunał Administracyjny nie może badać celowości wydanego przez władze administracyjne orzeczenia. Jako instancja wybitnie sądowa Najwyższy Trybunał Administracyjny bada wszelkie sprawy z tą bezwzględną obiektywnością, jaka cechuje sądy, przyczem na ewentualny wyrok Najwyższego Trybunału żadnego wpływu nie ma i mieć nie może ta okoliczność, że ze stron spór wiodących jedną jest Rząd, zaś drugą — przeciętny obywatel Państwa. I słusznie — orzeczenie lub też zarządzenie władz administracyjnych jest bowiem wówczas tylko zarządzeniem wydanym w interesie Państwa o ile wydane zostały ściśle z zastosowaniem obowiązujących przepisów prawnych.

Nie ulega kwestji, że styczność Państwa z obywatelem zachodzi w znacznej mierze w dziedzinie administracji skarbowej, aczkolwiek Najwyższy Trybunał Administracyjny rozstrzygał i rozstrzyga skar-

gi na orzeczenia odnośnie wszelkiego rodzaju podatków zatrzymamy się jednak na orzeczeniach dotyczących Ustawy o podatku przemysłowym, gdyż ciężar z podatkiem tym związany jest dla całego handlu i przemysłu powszechny i przez płatników najbardziej dotkliwie odczuwany. Pragniemy żeby z poniżej przytoczonych wyroków płatnicy wyciągnęli jaknajdalej idące wnioski i zatrzymamy się przede wszystkim na zeznaniu, jakie w myśl art. 52 Ustawy o podatku przemysłowym, podatnicy powinni składać władzom o dokonanych obrotach. Zeznania o obrocie należy składać „wedle ustanowionego wzoru”. Fakt złożenia zeznania jest źródłem praw dla płatnika. Należy więc baczyć, iżby zeznanie zostało złożone oczywiście w przewidzianym przez Ustawę terminie i wyłącznie na urzędowych formularzach. W ten tylko sposób płatnik zostanie dopuszczony do współdziałania przy wymiarze podatków. Z wyroku Najw. Tryb. Admin. z dnia 4-go listopada 1925 roku wywnioskować należy, że zeznanie może nie być złożone na urzędowych formularzach, jednakże musi zawierać ono odpowiedzi na te poszczególne punkty, jakie umieszczone są na przepisanych formularzach. Takie stanowisko zajął Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 13 maja 1925 roku w sprawie 1273/24. Zdaniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego pismo płatnika, w którym brak było wszystkich danych wyszczególnionych na urzędowych formularzach zeznaniowych, nie jest zeznaniem, to też na podatnika może być nałożona kara za niezłożenie zeznania, przyczem podatnik traci prawo do złożenia skargi odwoławczej.

Zeznanie o obrocie musi być wniesione li tylko do urzędu skarbowego. Żaden inny urząd państwowy nie jest powołany do przyjmowania zeznań o obrocie. Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 28 października 1925 r. w sprawie 589/24 orzekł, że zeznanie o obrocie musi być złożone do właściwej władzy podatkowej pierwszej instancji, to też zeznanie złożone w wypadku questionis do urzędu gminnego jest istotnie zaniedbaniem tego obowiązku. Obowiązek złożenia zeznania o obrocie obciąża wszystkie przedsiębiorstwa wymienione w art. 52 punkcie 1 i 2, a więc przedsiębiorstwa, które wykupiły świadectwa handlowe I i II



kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych 5 kategorii. Tak wyraźne brzmienie przepisu prawnego zaakcentował i Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 20 marca 1925 r. To też brak obrotu podlegającego podatkowi nie zwalnia wyszczególnione wyżej przedsiębiorstwa od złożenia zeznania. A mimo to wykupienie świadectwa przemysłowego nie może pozbawić i nie pozbawia ustawowo płatnika prawa zaprzeczenia obowiązku podatkowego (wyrok z dnia 25 maja 1925 r.). Formularz zeznania powinien być wypełniony jaknajstaranniej i płatnik, który zamierza powołać się na poparcie obrotu wykazanego w zeznaniu, na prawidłowe księgi handlowe musi to oświadczyć w zeznaniu, gdyż brak oświadczenia jest równoznaczny z odmową. (Wyrok z dnia 4 lutego 1925 r. w sprawie 493/24). Wymogi te uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za tak kateryczne, że oddalił skargę (w sprawie 673/24) na wadliwość postępowania Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Łodzi, która mimo przeprowadzenia badania prawidłowych ksiąg płatnika oparła szacunek obrotu nie na tych księgach, aczkolwiek księgi te nie zostały uznane za nieprawidłowe lub za nierzetelne. Zarówno bowiem Komisja Szacunkowa i Komisja Odwoławcza zdaniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego ma obowiązek rozpoznania ksiąg handlowych i innych dowodów, gdy płatnik powołał się na nie w zeznaniu o obrocie i oświadczył gotowość przedstawienia ich (art. 53, punkt 7, art. 76 punkt 3, art. 89 punkt 3 Ustawy o podatku przemysłowym) w tych wszystkich jednak wypadkach, w których płatnik należycie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku i zeznanie złożył, wypełniwszy je najzupełniej dokładnie — w tych więc wszystkich wypadkach, które uprawniają ustawowo płatnika do współudziału w postępowaniu wymiarowym Najwyższy Trybunał Administracyjny bacznie strzeże praw płatnika i uchyla wszelkie orzeczenia Komisji, skoro w postępowaniu wymiarowym nie zostały sprawdzone wszelkie powołane przez płatnika dowody. W wyroku z dnia 6 listopada 1925 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że instancja odwoławcza miała bezwzględny obowiązek oparty na art. 88 Ustawy, sprawdzić księgi akcyzowe płatnika, który się na nie w

zeznanii powołał) i nie była uprawniona do pominięcia dowodu tego bez podania powodów dla jakich uznała zaoliarowany dowód za nieistotny lub za niewystarczający. Komisja Odwoławcza ma obowiązek rozprawienia się ze wnioskiem badania nawet odręcznej księgi wykazującej według orzeczenia strony całkowity obrót przedsiębiorstwa. Obowiązek ten dotyczy wszelkich zapisków, jak również i „dziennika targów” (wyrok z dnia 11 lutego 1925 roku).

Brak miejsca niepozwala nam na przytoczenie in extenso niezmiernie charakterystycznego wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 6 listopada 1925 r. w sprawie Judela i Szymona Elenbogenów. W sprawie tej płatnicy złożyli oświadczenie, że „handlu nie było”. Władza zebrała informacje i wyciągnęła z nich wnioski przeczące twierdzeniu płatników; przyczem nie dała im sposobności do obrony słuszności ich twierdzeń, gdyż nie zawiadomiła ich o wyniku dochodzeń. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że w wypadku zaprzeczenia przez strony obowiązku podatkowego władza obowiązana jest podać do wiadomości domniemanego płatnika konkretne fakty, które jej zdaniem uzasadniają obowiązek podatkowy. Takie stanowisko zajęł Trybunał Administracyjny w sprawie podatku dochodowego w sprawie 915/24. Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał dalej, że Komisja winna określić obrót zależności od stanu faktycznego, zaś ten stan faktyczny musi być należycie uwidoczniiony w aktach sprawy, w przeciwnym razie zaskarżoną decyzję uznać należy za dowolną.

Przyznać musimy, że wyroki Trybunału Administracyjnego znaleźć muszą w znacznym stopniu uznanie w świecie prawniczym i idą słusznie zupełnie w kierunku obrony praw płatników. Trybunał Administracyjny zrywa zasłonę tajemniczości z postępowania władz skarbowych i komisji szacunkowych i upornie stoi na stanowisku, że w postępowaniu administracyjno-skarbowym nie mają miejsca dowolne szacunki. Co innego jest swobodne uznanie władz czy komisji, a zgoła co innego — dowolność.

Szkoda tylko, że postępowanie w Najw. Tryb. Admin. toczy się zbyt powolnie, zaś w tempie daleko szybszym prowadzą się egzekucje należności podatkowych.

Adw. J. Szwajcer.

## Kodyfikacja ustawodawstwa gospodarczego usunie plagę złośliwych upadłości.

Na marginesie ustawodawczych projektów Ministra Sprawiedliwości.

W jednym z artykułów, omawiających nieusprawiedliwiony, a szerzący się wprost nagminnie objaw złośliwych zawiesznień wypłacalności kupców prowincjonalnych, wskazaliśmy ogólnie środki zaradcze, które okazały się rzeczywiście skutecznymi. Dzięki energicznej interwencji zrzeczeń gospodarczych u pana ministra sprawiedliwości i jego zapewnieniom co do wydatnego poparcia w razie zachodzącej potrzeby, położono kres tym smutnym objawom.

Musimy stwierdzić, że te początkowo sporadycznie występujące zjawiska, z zupełnie zresztą zro-

zumiałych powodów, zaczęły się szerzyć w tempie dla łódzkiego przemysłu i handlu wprost zastraszającym. Ponadto objawy te wytwarzały atmosferę nieporozumienia i podrywały już uprzednio częściowo osiągnięte pomiędzy życiem gospodarczym poszczególnych dzielnic wzajemne zaufanie.

Ze niewypłacalności, o których jest mowa, były złośliwymi, nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdyż zostało to przez piszącego poniższe słowa stwierdzone na podstawie uzyskanego, oficjalnego materiału dowodowego. W imię zatem rozwoju rodzime-



go przemysłu i handlu i konieczności oparcia ich na zdrowych podstawach, musimy w jak najkrótszym czasie przystąpić do realizacji zadań, o których wspomniał pan minister sprawiedliwości, to jest do ujednostajnienia prawa upadłościowego. Ponieważ zaś takie ujednostajnienie może nastąpić dopiero z ogólną kodyfikacją prawa, przeto Ministerstwo Sprawiedliwości już dziś opracowuje dwa projekty, które w formie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej mają w najbliższym czasie ujrzeć światło dzienne. Sfery gospodarcze nie otrzymały jeszcze do zaopiniowania odnośnych projektów. Możemy jednak na zasadzie istniejącego ustawodawstwa upadłościowego podkreślić momenty wartościowe, które należałoby i w przyszłości w mocy utrzymać (ewentualnie po przeprowadzeniu pewnej modyfikacji) oraz te momenty, które, jako szkodliwe, powinno się wyeliminować.

Wychodzimy z założenia, że jednostki gospodarcze, niewypłacalne, nie dające na przyszłość żadnych gwarancji produkcyjnej pracy, nie zasługują na ochronę i winny podpadać pod przepisy obowiązującego prawa o upadłościach i bankructwach w b. Królestwie Polskim i ordynacji konkursowej w Małopolsce (gdyż na razie tylko o stosunkach tych dwu dzielnic mówimy).

Chodzi nam jednak o te jednostki gospodarcze, które z powodu nieprzewidzianych przesileni gospodarczych, wywołanych bądź wypadkami wojennymi, bądź wahaniami waluty, bądź też zmniejszeniem się siły nabywczej szerokich warstw ludności, lub nagłymi przesunięciami w stosunkach produkcji i zbytu i t. p., znalazły się jedynie czasowo w takim położeniu, że ustawodawca winien umożliwić mu pomimo niewypłacalności przetrwanie krytycznego okresu do czasu polepszenia się stosunków gospodarczych ogólnych i ich własnych. Tak być nietylko winno, ale i musi; poucza nas o tem życie, którego wartki bieg prze ustawicznie naprzód, nie oglądając się na obowiązujące ustawodawstwo. Przepisy tego ostatniego muszą być zatem dostosowywane do wymogów zmierzającego się ciągle życia. Dość przytoczyć jako przykład tak szeroko dziś w byłym Królestwie stosowany zwyczaj przeprowadzania regulacji, które bez poparcia państwa i bez wszelkiej sankcji prawnej, brewimanu, zupełnie indywidualnie usuwają niezbędne, acz ujemne objawy życia gospodarczego.

W Europie pierwsze zrozumiały tę potrzebę do utrzymania kroku prądowi życia ustawodawstwa szwajcarskie i belgijskie, wreszcie wzorujące się na tych prawodawstwo austriackie.

Cóż zatem należałoby uczynić dla usankcjonowania już istniejących zwyczajów, a także dla uniemożliwienia niektórym jednostkom spekulowania na istniejących, nienależycie unormowanych stosunkach prawnych.

Sądzimy, że w każdym poszczególnym wypadku zawieszenia wypłat należałoby zbadać, czy jest to:

1) bankructwo w ścisłym tego słowa znaczeniu (nie wchodząc narazie w to, czy jest ono zwyczajnym, czy podstępem), czy też ma miejsce

2) zawieszenie wypłat, spowodowane przejściowymi okolicznościami, a przedewszystkiem czasowym brakiem kapitałów obrotowych, przy pełnym

jednak pokryciu pasywów aktywami, czy też wreszcie chodzi o

3) analogiczny jak pod 2) wypadek niewypłacalności, przy nieznacznej jednak różnicy między stanem czynnym, a biernym przedsiębiorstwa.

W pierwszym wypadku przedsiębiorstwo podpada pod przepisy obowiązującego ustawodawstwa handlowego, a więc art. 437—614 Kodeksu Handlowego w b. Królestwie i przepisy ordynacji konkursowej z 10 grudnia 1914 r. w Małopolsce.

W drugim wypadku, winien być rozciągnięty nad odnośnym przedsiębiorstwem nadzór sądowy, a to celem uniknięcia upadłości. Instytucję taką wprowadziło rozp. Generał-Gubern. Warszawskiego z dn. 21 marca (12 listopada) 1915 r. (Dz. Rozp. Nr. 12, poz. 13 ex 1915) a to w wypadkach przewidywania usunięcia niewypłacalności, po ukończeniu wojny. W tym wypadku dłużnik obowiązany był do złożenia sądowi przeglądu stanu majątku w formie szczegółowego wyliczenia aktywów i pasywów oraz ostatniego bilansu. Nad majątkiem dłużnika w celu nadzoru nad prowadzeniem interesu ustanawiał sąd nadzór, złożony z jednej lub więcej osób. Przez czas trwania nadzoru, dłużnikowi nie wolno ogłaszać upadłości, ani wykonywać egzekucji na jego majątku. To rozporządzenie sądy na obszarze b. gen.-gubern. warszawskiego utrzymały do dzisiaj w mocy, jakkolwiek w znacznej ilości wypadków o skutkach wojny mówić już nie można. Jest to także jednym z dowodów, że stosowanie prawa nałga się do potrzeb życia gospodarczego. W praktyce instytucja ta okazuje się zbawienną. Przedsiębiorstwa, oparte na solidnych podstawach, które stały się przejściowo niewypłacalnemi, a które dla uniknięcia niewypłacalności musiałyby przez nagłą likwidację swojego majątku, ponieść znaczne straty, dzięki przepisom o nadzorze sądowym, — w stosunkowo krótkim okresie czasu (sześć miesięcy do roku) dźwigają się z niewypłacalności i służą nadal produkcyjnie społeczeństwu. Wprowadzenie zatem tej instytucji dla tego rodzaju jednostek gospodarczych, w wypadkach niewypłacalności sub 2 wymienionych, na obszarze całego państwa uważamy za pałacę dezyderat, który przez władze centralne, w zrozumieniu jego doniosłości dla gospodarstwa społecznego jak najszybciej winien być zrealizowany.

Wreszcie w wypadkach pod 3) wymienionych, należałoby umożliwić takim jednostkom gospodarczym dalsze istnienie, a to przez wprowadzenie na terytorjum całego państwa austr. ordynacji ugodowej (przymusowa ugoda sądowa) po dokonaniu koniecznych zmian.

Dla wyjaśnienia słów kilka o wspomnianej ordynacji ugodowej, która często staje się „kością niezgody” w życiu gospodarczym naszych dzielnic.

Jest to ustawa nawskroś nowoczesna, wprowadzona już po wybuchu wojny światowej, rozporządzeniem cesarskim z 10 grudnia 1914 r. na podstawie słynnego § 14 austr. ustawy zasadniczej, a więc drogą imperatywną, uwzględniająca jednak po części życzenia sfer gospodarczych. Dziś zatem dopiero, po nabyciu pewnych doświadczeń, możemy osądzić, czy ordynacja ta jest odpowiednia i to w tej formie, w jakiej została wprowadzona.

Twierdzimy, że zasadniczo wprowadzenie ugody sądowej w wypadkach pod 3 wymienionych na terytorjum całego państwa jest rzeczą konieczną.

Nie możemy ze względu na ramy niniejszego artykułu zająć się obszerniejszą analizą koniecznych zmian w wspomnianej ustawie ugodowej, jakiej domagamy się obecnie dla całego państwa. Zastrzegamy sobie obszerniejsze jej omówienie, podkreślić jednak już dziś musimy, że przewidziane w § 3 wspomnianej ordynacji minimum zaofiarowania w wysokości 25% wierzytelności, spłacalne najpóźniej w ciągu 2 lat od zatwierdzenia ugody nie wytrzymuje krytyki i że w takich wypadkach dłużnikowi nie powinno służyć prawo występowania do sądu z wnios-

kiem, aby zamiast konkursu otwarto postępowanie ugodowe.

Dopiero po dokładnem rozważeniu całej ustawy i usunięciu tych przepisów, które umożliwiają niesolidnym jednostkom, powodowanym chęcią łatwego wzbogacenia się, lekkomyślne zawieszenie wypłat—wprowadzenie jednolitej ustawy o postępowaniu ugodowem, stanie się jednym ze środków prawdziwej sanacji naszego, znajdującego się w stanie rekonwalescencji organizmu gospodarczego.

Dr. A. Markowicz.

## Der Zusammenschluss von Speditionsgesellschaften in Lodz.

In einer Versammlung der Spediteure hat ein Redner das Speditionsgeschäft als das Barometer der Wirtschaft bezeichnet. Soweit ein Gleichnis überhaupt zutreffen kann, trifft dieses zu. Das Barometer zeigt aber tiefe Depression. In einer Zeit wirtschaftlicher Krise, die wir erleben, kann kein Spediteur auf seine Rechnung kommen.

Noch immer ist die Konkurrenz zu gross, um die Zurückgebliebenen ernähren zu können. Dazu hat der Kampf der Konkurrenten um das bischen Geschäft die Preissitten bedenklich verschlechtert. Haben doch selbst lokale Verbände, von denen man annehmen sollte, dass sie die Gebahrung ihrer Mitglieder leicht im Auge behalten können, nicht zu verhindern vermocht, dass Mitglieder gewisse Preisabmachungen, zu deren Einhaltung sie sich mit ihrer Unterschrift verpflichtet hatten, nicht einhielten.

In den letzten Jahren ist eine Bewegung in Entwicklung, die auf eine rigorose Segregation in den eigenen Reihen abzielt. Es existiert eine Reihe von Firmen, die unter der Flagge „Speditionshäuser“ Faktoren darstellen, die ohne jedes finanzielle geschweige dem moralischen Kapital eine Sanierung unmöglich machen. Die Hauptschuld an diesem Uebelstand trägt aber die Lodzer Kaufmannschaft selbst, indem sie die volle Verantwortung für die Bezahlung der gelieferten Waren an die Provinzkaufleute, — auf oben erwähnte Unternehmungen abwälzt.

Es ist kein Geheimnis, dass die Moral mancher Abnehmer aus der Provinz in der Manufakturbranche von sehr dehnbarer Beschaffenheit ist und auf diesen Umstand ist es zurückzuführen, dass die Kaufmannschaft der Stadt Lodz in Ermanglung anderer Mittel zur Bekämpfung dieses Zustandes die Verantwortung in ihrer ganzen Schwere dem Spediteur aufnötigt.

Sofern es sich um die allgemein übliche Verrechnung bei Ausfolgung der Waren handelt, gehört diese selbstverständlich in das längst anerkannte Arbeitsgebiet des Spediteurs und wenn auch die Form, die diesen Verrechnungen durch die Lodzer Kaufleute gegeben wurde, den klassischen Mustern des Westens nicht entspricht, so ist sie doch diesen nicht wesensfremd. Dagegen ist die Erfüllung von Aufträgen, welche die Nichtausfolgung der Ware — insoweit der zur Deckung ausgestellte Wechsel nicht eingegangen ist — vorsehen, für den Spediteur viel

unangenehmer und die rechtliche Seite dieses Falles ist fast ganz unaufgeklärt.

Es ergibt sich ein merkwürdiger Rechtszustand. Durch dem vom Verkäufer eingenommenen Standpunkt, dass eine Ausfolgung der Ware bis zur Einlösung des Wechsels nicht erfolgen soll, sinkt die Wekseloperation zur blossen Fiktion, die geeignet ist den Käufer irre zu führen und es dem Verkäufer ermöglicht in einem für ihm günstigen Zeitpunkte dem Käufer die Ware aufzudrängen. Die nichtausfolgung der Ware vor Eingang des Wechsels, also einer Verpflichtung für einen bestimmten Termin, nimmt der Transaktion alle Merkmale eines Kreditverkaufes und gibt ihr den Charakter eines reinen Barverkaufes. Zwischen den beiden Kontrahenten, die unzweifelhaft in Konflikt geraten müssen, wird der Spediteur eingeschoben, der gegen eine kleine Transportverfügung die Abwicklung der Transaktion zu überwachen hat.

Naturgemäss entstehen hiebei ernste Konflikte, weil der Käufer die sofortige Ausfolgung mit Recht verlangt, weil er die Ware auf Kredit gekauft hat, was schon daraus erhellt, dass der Verkäufer hiefür einen normalen Wechsel, der keine wie immer garteten Merkmale eines Garantiepapieres aufweist, erhalten hat. Uebrigens wird dieses Wechselmaterial sofort der Eskomptierung zugeführt, wodurch jeder Zweifel bezüglich des Charakters der Transaktion beseitigt erscheint.

Die Verhältnisse drängen die Geschäftsabwicklung in ganz neue Bahnen, die den Eingang der Valuta für die verkauften Waren sichern sollen und gleichzeitig schafft die Unmöglichkeit diese Praktiken in dem, durch die bestehende Gesetze gegebenen Rahmen unterzubringen, eine ganze Reihe von Konflikten. Es haben sich auch schon Fälle ereignet, dass Spediteure teils durch Bitten, teils durch Drohungen veranlasst, solche gegen Wechsel verkaufte Waren dem Käufer ausgefolgt haben und der Käufer in der Zwischenzeit in Konkurs geraten ist.

Die Spediteure in Lodz wehren sich mit allen Kräften gegen das ihnen durch solche Aufträge aufgezwungene Risiko, können jedoch diese für sie so gefährlichen Geschäfte nicht ausrotten, so lange die schmutzige Konkurrenz jener Firmen besteht, von denen eingangs behauptet wurde, dass sie weder moralisches noch finanzielles Kapital besitzen. Sie nehmen ruhig jedes Risiko auf sich, da sie dessen



bewusst sind dass sie keine Rechtsfolgen zu fürchten haben.

Bedauerlicherweise interessieren sich sehr viele der Lodzer Kaufleute viel zu wenig darum, was alles unter der Flagge „Spediteur“ segelt und welche Garantien diese Spediteure zu bieten in der Lage sind.

In jedem Zweig der Industrie und des Handels klaffen sicherlich Lücken, nirgends jedoch treten die schlechten Auswirkungen so krass zu Tage wie im Speditionsgewerbe.

Hier kommen zu den allgemeinen Erscheinungen die besondere Steuerbelastungen und die bei dem grossen Personalstand vieler Speditionsfirmen so schwer drückenden sozialen Lasten.

Trist liegen die Dinge bezüglich der Bezahlung der Warenumsatzsteuer von jenen Materialien, welche die Spediteure zum Verpacken der ihnen zur Versendung übergebenen Waren brauchen. Lediglich in der Stadt Lodz hat sich der Usus herausgebildet, dass diese Arbeiten vom Spediteur vorzunehmen sind und deshalb ist auch in der Gesetzgebung diese Möglichkeit nicht vorgesehen. Durch diese Umstände ist die Ungeheuerlichkeit entstanden, dass die Spediteure, welche lediglich von der erhaltenen Provision Warenumsatzsteuer zu zahlen hätten, diese Steuer auch von den, für das Verpackungsmaterial wie Papier, Jute und Reifen ausgelegten Beträgen entrichten müssen. Das Gesetz sieht nämlich vor, dass der Spediteur berechtigt ist nur die Transport- und Versicherungskosten als nicht der Warenumsatzsteuer unterliegende Posten, in Abzug zu bringen.

Die bisherigen Vorstellungen bei der Finanzkammer und Interpelationen im Finanzministerium sind leider ohne den geringsten Erfolg geblieben.

Einen weiteren Gegenstand der Beschwerde bilden die Finanzkontrolleure, die die Speditionsfirmen

durch ihre Art die Umsatzziffern zu ermitteln, geradezu quälen. Sie verlangen von den Spediteuren nähere Daten, obwohl sie im Besitze der Bahnauszüge sind, aus denen ganz genau die Aufgeber und die Menge der aufgegebenen Waren ersichtlich sind. Die Spediteure geben den Finanzkontrolleuren wohl die Namen der Verkäufer, welche ihnen die Waren zur Expedition übergeben haben, verweigern jedoch die Nahhaftmachung der Empfänger. Hierzu sind sie auch auf Grund des Privilegiums des Geschäftsgeheimnisses vollauf berechtigt. Die Finanzkammern, statt sich an die namhaft gemachten Verkäufer zwecks Ermittlung der Empfänger zu wenden, gehen gegen die Spediteure vor, indem sie ihnen eine Warenumsatzsteuer von dem vollen Wert dieser Sendungen auferlegen.

Die Speditionsfirmen stehen daher vor der Notwendigkeit eine ganze Reihe Hindernisse von grundlegender Bedeutung zu bekämpfen, die ihren Interessen entgegen treten. Die Anstrengungen der Organisation der Spediteure in Lodz, allen diesen Uebeln abzuweichen, sind mit Genugtuung zu begrüssen.

Letztens zeigen sich Ansätze zur Konsolidierung des Speditionsgewerbes, und zwar in den Fusionierungen von Speditionsfirmen. Die Regielasten sind im Verhältnis zu den Geschäftsmöglichkeiten zu gross.

Der Zusammenschluss von Speditionsfirmen zum Zwecke einer Regiegemeinschaft wird auch ausserhalb der Branche viel Beachtung finden.

Mit den Fusionierungen, die im wesentlichen nichts anderes sind, als der Weg zur Herstellung eines vernünftigen, kaufmännischen Verhältnisses zwischen Regien und Geschäftsmöglichkeiten, beginnt die Gesundung der Speditionsbranche.

*Dr. Z. Schinagel.*

## Orzecznictwo sądowe.

### Doniosłe dla życia gospodarczego orzeczenia N. T. A.

W całych szeregu wydanych ostatnio orzeczeń Najwyższy Trybunał Administracyjny dał wyraz pogładowi, że „decyzje władz administracyjnych, rozstrzygające o prawach stron, nabierają mocy prawa nie tylko w stosunku do stron a i w stosunku do władzy która je wydała, wobec czego nie mogą być przez nią dowolnie zmienione”. Pogląd ten, wprowadzający pojęcie prawomocności materialnej pewnych aktów administracyjnych spotka się oczywiście z uznaniem sfer gospodarczych, tembardziej, że większość wspomnianych orzeczeń dotyczyła właśnie nadanych przez władzę administracyjną a następnie cofniętych wzgl. zmienionych uprawnień przemysłowych. Niezawodnie też każdy kupiec i przemysłowiec będzie w razie naruszenia nabytego już uprawnienia szukał przed N. T. A. poszanowania omawianej zasady. Skądinąd jednakże sądzimy, że koliduje ona do pewnego stopnia z pozytywnym polskiem ustawodawstwem administracyjnym. Rozporządzenie

Rady Ministrów z d. 13. XI. 1919 (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 90 ex 1919 poz. 490), normujące organizację i tryb urzędowania władz administracyjnych II-jej instancji, wyraźnie stwierdza w art. 22, że: „Wojewoda może z urzędu znieść lub zmienić wszystkie sprzeczne z obowiązującymi przepisami lub z interesami dobra powszechnego rozporządzenia, rozstrzygnięcia, decyzje, orzeczenia, zarządzenia i t. d. władz, urzędów i organów mu podległych, o ile przez to nie zostaną naruszone prawa osób trzecich, legalnie nabyte”. Przyczem zgodnie z brzmieniem cyt. artykułu, opinią komentatorów (Dr. Taubenschlag „Rekurs administracyjny”) a przede wszystkim dotychczasową praktyką administracyjną, nabyte już prawa osób trzecich nie stoją na przeszkodzie zniesienia orzeczenia władzy administracyjnej, sprzecznego z obowiązującymi przepisami; prawa osób trzecich wychodzą zwycięsko tylko, o ile kolidują z interesami dobra powszechnego”. Omawiane orzeczenia N.T.A. zatem — wbrew art. 22 cyt. Rozporządzenia — rozciągają pojęcie prawomocności aktów administracyjnych, rozstrzygających o prawach stron, także na akty

sprzeczne z obowiązującymi przepisami. I dlatego sądzimy, że orzecznictwo N. T. A. w sprawie prawomocności aktów administracyjnych zejdzie z drogi, po której dotąd kroczyło, zwłaszcza po ogłoszeniu opracowywanej już ustawy o postępowaniu admini-

stracyjnym, która kwestję tę niezawodnie wyświetli i rozstrzygnie; narazie jednak życie gospodarcze może wyzyskać obecne.

Dr. R. O.

## Przedstawiciele handlowi — pośrednikami eksportu z Polski.

### Bolączki i postulaty agentów.

W początkach 1926 r. przy Stow. Kupców m. Łodzi powstała Sekcja Przedstawicieli Handlowych, która postawiła sobie za zadanie poza obroną zawodową uświadomienie władz i społeczeństwa o roli przedstawicieli handlowych.

O ile zagranica zrozumiała oddawna, że bez własnych przedstawicieli nie można eksportować towarów i w tym rozumieniu okazywała przedstawicielom wszelkiego rodzaju pomoc o tyle w Polsce, celem uniemożliwienia pośrednictwa obciążono przedstawicieli handlowych nadmiernymi podatkami.

Nie do pomyślenia jest bezpośredni handlowy stosunek zagranicznych dostawców surowców z wielkim i średnim przemysłem.

Uruchomienie przemysłu po wojnie nastąpiło w chwili, kiedy przemysł krajowy wyczerpany był do ostatka wskutek strat wojennych i nie mógł realizować zakupów za gotówkę. Jedynymi zaufanymi opiniodawcami dla zagranicznych firm byli ich miejscowi przedstawiciele, którzy w każdym poszczególnym wypadku musieli wstrzymywać względnie skłaniać zagraniczne firmy do udzielania krajowym konsumentom towarowego kredytu. Ten towarowy kredyt, z którego przemysł włókienniczy stale korzystać musi, przekracza tamy, o które Rząd ubiega w Stanach Zjednoczonych. Przemysł Włókienniczy dobrze zdaje sobie sprawę z roli, jaką przy otrzymywaniu kredytów odgrywają przedstawiciele handlowi. Niestety, Rząd tego zrozumienia nie okazywał. O ile agent surowców lub półfabrykatów, zagranicznego pochodzenia przyczynia się do uruchomienia wzgl. rozszerzenia przemysłu krajowego, o tyle import gotowych wyrobów z zagranicy utrudnia rozwój przemysłu krajowego. Zrozumienie przez Rząd i ciała ustawodawcze tej różnicy umożliwi realizację ułatwień w pracy agentów surowców, co przyczynić się może do rozwoju przemysłu krajowego.

Dla ułatwienia przy udzielaniu kredytu towarowego średniemu i drobnemu przemysłowi, który nie jest w stanie pokrywać swoje zapotrzebowania wagonowo, t. j. na dłuższy okres czasu, niezbędnym okazało się utworzenie składów konsygnacyjnych surowców i półfabrykatów. Ze składu konsygnacyjnego, który stanowi wyłączną własność zagranicznych dostawców, agent handlowy na żądanie przemysłowca w zależności od jego zdolności kredytowej w każdej chwili wydaje drobne, potrzebne mu dla fabrykacji, ilości surowca.

Rząd nie doceniając znaczenia składów konsygnacyjnych, obciąża sprzedaż ze składów podatkiem, którego nie może ściągnąć od zagranicznych właścicieli, a którym obciąża przedstawiciela, otrzymującego za swoją pracę mniejszą prowizję niż wspomniany podatek wynosi. To też stopniowo następuje likwidacja składów, i ujemnie odbija się na przemyśle krajowym. Powierzając skład konsygnacyjny agentowi, firma zagraniczna oddaje mu do dyspozycji część swojego majątku, o całość którego oczywiście dbać musi agent, starając się o odpowiednie pokrycie za wydany przemysłowcom surowiec. Z tego powodu agent staje się inkasentem zagranicznego domu, co Rząd znowu zachęca do obciążania podatkiem.

Od roku przeszło Sekcja Przedstawicieli Handlowych czyni starania w kierunku zniesienia ograniczeń i obciążeń, uniemożliwiających agentom współpracę z przemysłem, lecz jak dotąd z małym powodzeniem.

Rząd, który ostatnio nawiązał ścisły kontakt z gospodarczymi organizacjami różnych gałęzi, winien zapoznać się bliżej z postulatami przedstawicieli handlowych Łodzi, i usunąć utrudnienia przy wykonywaniu ich zawodu.

J. J.

## Ze świata.

### Ford w gigantycznej walce konkurencyjnej.

Stanowisko Forda, jako jedyne i największe wytwórcy samochodów, nie jest takie silne jak to było przed kilku laty. Przed trzema laty powstało ogromne towarzystwo, a raczej trust szeregu kompani samochodowych, które przeszły pod jedno

kierownictwo, pod nazwą General Motors Corporation. Walka rozpoczęła się już w roku 1925, a w obecnej chwili doszła do swego punktu kulminacyjnego.

Owa olbrzymia kompanja produkuje bowiem auta zupełnie podobnego typu jak Ford, który nazwała Chevrolet. Olbrzymie wprost sumy wydała ona na reklamę. Dość powiedzieć, że w roku 1926 suma ta wynosiła 50 milionów dolarów. I reklama, owa wszechwładna pani, zrobiła swoje. W roku 1924 Ford wytwarzał  $\frac{3}{4}$  całej produkcji automobilowej



w Stanach Zjednoczonych. Następnego roku wytwórczość ta spadła do połowy, a w roku 1926 do  $\frac{1}{3}$ , równocześnie General Motors Corporation zdołała podnieść swoją produkcję z 827.000 maszyn do 1,219.826. Jest to cyfra za rok 1926.

Obecna faza walki jest dla Forda krytyczna. Obie strony wysunęły wszystkie argumenty, sposoby i siły, jakimi rozporządzały.

Ford, który dotychczas konkurował z Fordem w ten sposób, że starał się zawsze tylko dawać lepszy towar za niższą cenę w porównaniu z poprzednimi latami swej produkcji, obecnie ma do zwalczania znacznie groźniejszego i niebezpieczniejszego rywala.

Tracąc powoli grunt amerykański stara się zyskać teren europejski. W Europie są jednakowoż niezbyt pomyślne warunki do rozwoju jego ekspansji. Przedewszystkiem Europa jest znacznie mniej chłonna niż Ameryka, europejskie zaś fabryki wyrabiają bardzo wiele mocnych i stosunkowo nie drogich typów automobili.

#### Bony pocztowe — jako zabezpieczenie przed kradzieżą.

Szerokiem rozpowszechnieniem cieszą się we Włoszech bony pocztowe, mające specjalne przeznaczenie. Wiadomo, jak często w podróży narażone są większe sumy gotówkowe, które podróżni noszą przy sobie, na kradzieże lub rabunki. Aby zabezpieczyć podróżnych przed wszystkimi możliwymi wypadkami, połączonymi z utratą pieniędzy, zaprowadziło Ministerjum Poczty we Włoszech bony pocztowe. Są to asygnaty imienne, wystawione na nazwisko właściciela, które w każdej chwili i w każdym postoju w podróży, właściciel może wymienić na gotówkę w dowolnej wysokości, jeżeli wykaże się legitymacją, zaopatrzoną w fotografię, że jest prawowitym właścicielem bonu. Kradzież lub rabunek bonów złoczyńcy, w ten sposób, na nic przydać się nie może, bo bez legitymacji z właściwą fotografią gotówki w urzędzie pocztowym nie otrzyma.

Ale nie tylko w podróży, rzecz jasna, system ten zabezpiecza przed kradzieżą lub rabunkiem. W każdym wypadku przechowania większych sum pieniężnych, także w domu, system ten oddaje pożytek niechybny, które tem staje się większy, że bony są dobrze oprocentowane i posiadają gwarancję Państwa.

Wobec szerokiego zastosowania tego systemu zabezpieczeniowego przez społeczeństwo, Państwo też ciągnie z niego wielkie korzyści, bo do kas pocztowych wpływają nieustannie milionowe sumy, które Państwo obracać może na różne cele gospodarcze.

Obecnie Rząd Polski zastanawia się nad wprowadzeniem bonów pocztowych w Polsce.

#### „Wielki jałmużnik“ Stanów Zjednoczonych.

John D. Rockefeller liczy obecnie 89 lat. Majątek tego człowieka najlepiej określimy nie tą sumą, którą posiada, a tą, którą wydał dotychczas na cele dobroczynne. A suma ta wynosi 600 milionów dolarów... 82 milionów dolarów poświęcił na fundację „dla popierania ludzkiego dobrobytu na całym świecie“; 70 milionów dol. oddał do dyspozycji ministerjum oświaty w Stanach Zjednoczonych na cele szkolnictwa; 63 milionów dolarów dał fundacji dla popierania wdów i sierot amerykańskich; 10 milionów dol. dał instytutowi badań medycznych i t. d. i t. d. Zadajmy sobie tedy pytanie: jaki majątek musi mieć człowiek, który na cele dobroczynne ofiarował 600 milionów dolarów?

Otóż ten potentat finansowy w 89 roku życia jest wciąż jeszcze „aktywnym“ kupcem i przedsiębiorcą, fabrykantem i bankierem. Wciąż jeszcze jest czynnym członkiem giełdy przy Wal-Street i wciąż jeszcze interesuje się każdym szczegółem swych interesów. Z posiadłości jego w Nowym Jorku, w New Jersey, na Florydzie i t. d. idą specjalne połączenia telefoniczne i radjowe, utrzymujące stały kontakt z światem.

SKŁAD  
fortepianów i pianin



Rok założenia 1892.

**KAROL KOISCHWITZ, Łódź**

od 1 stycznia r. b. Piotrkowska 67, telefon 54-78 i 24-72.

Wyłączny przedstawiciel światowych firm: **Bechstein, Blüthner**, jak również innych pierwszorzędných krajowych i zagranicznych firm.

Fortepiany, pianina i fischarmonje w wielkim wyborze od najszlachetniejszych do najtańszych znanej jakości i na dogodnych warunkach.

Własny warsztat reparacyjny pod osobistym kierunkiem. Strojenie i odświeżanie. Przyjmowanie transportów, zapakowań — wynajem instrumentów także na koncerty i uroczystości. Rzetelna i szybka obsługa.

„Le voix de Commerce“

le plus important Journal de marduends textiles de Lodz.

## NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

### „Rocznik statystyczny m. Łodzi za r. 1926“

Łódź, 1927. Nakł. Magistratu m. Łodzi.

Ostatniemi czasy coraz głośniej rozbrzmiewa postulat aktualizacji wydawnictw statystycznych. Pod względem naukowym i badawczym statystyka wzniosła się na bardzo wysoki poziom, lecz jej wielką wartość i doniosłość osłabia w pewnej mierze okoliczność, iż wydawnictwa statystyczne ukazują się na półkach księgarskich z wielkim zazwyczaj opóźnieniem. Im bardziej wartościowymi stawały się badania statystyczne, tem silniej razić musiało późne, niekiedy wręcz już nieaktualne, ogłaszanie wyników tych badań. Dlatego właśnie postulat aktualizacji publikacji statystycznych tak bardzo zyskał na sile. Postulat ten wysunęły również władze miejskie miasta Łodzi.

Oddając do użytku czytelników wydanie „Rocznika Statystycznego miasta Łodzi za rok 1926“ stwierdzić możemy, że postulat ten został całkowicie urzeczywistniony. Dzięki niewątpliwie znacznym wysiłkom Wydziału Statystycznego „Rocznik“ opuścił prasę już w lipcu 1927 roku, zawierając w sobie całoroczne dane ze wszelkich dziedzin, zarówno w liczbach absolutnych, jak i w liczbach względnych, za rok poprzedni.

Zasługuje przytem na podkreślenie, że równoległe z przyspieszeniem prac do „Rocznika“ Wydział Statystyczny rozszerzył i pogłębił treść tej publikacji. W „Roczniku“ ogłoszono po raz pierwszy dane, dotyczące zadrzewienia, oświetlenia i zabrukowania ulic i placów, zestawiono dane, obrazujące rozwój poszczególnych odłamów narodowościowych ludności miasta Łodzi w ciągu ubiegłego trzydziestolecia, rozszerzono zakres statystyki szpitalnej przez dodanie danych z prywatnych zakładów leczniczych, zmieniono gruntownie układ działu opieki społecznej, podając w nowym układzie wyczerpujące dane z tej ważnej dziedziny gospodarki miejskiej, pozatem wydawnictwo rozszerzono dział statystyki życia gospodarczego, po raz pierwszy ogłoszono dane z zakresu statystyki podatków państwowych (nowy dział), wreszcie w dziale statystyki budynkowej zamieszczono szereg nowych tablic, zawierających dane o nieruchomościach w Łodzi.

„Rocznik“ jest przeznaczony przede wszystkim dla sfer samorządowych i naukowych, które z długich kolumn liczb będą czerpały informacje o stanie i potrzebach wielkiego miasta pracy. Dokładna znajomość danych, zawartych w tej publikacji, ułatwi niewątpliwie zrozumienie i rozwiązanie wielu zagadnień życia Łodzi.

Inż. Wacław Wojewódzki  
w z. Prezydent m. Łodzi.

#### WYJAŚNIENIE.

W związku z artykułem w numerze 14 p. t. „W małym zwierciadle propagandy gospodarczej“ — Izba Handlowa Belgijsko-Polska nadsyła nam wyjaśnienie, iż omawiany w artykule tym biuletyn, jest wydawnictwem Izby Handlowej Belgijsko-Polskiej w Brukselli, nie zaś Polsko-Belgijskiej w Warszawie, jak to mylnie zaznaczono.

## SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. t. „Kto to ma czytać?“ zamieszczonym w Nr. 14 (18) „Głosu Kupiectwa“ z dnia 15 lipca r. b. mam zaszczyt prosić Sz. P. Redaktora na mocy art. 32 Ustawy Prasowej o wydrukowanie w najbliższym numerze Jego poczytnego pisma poniższego sprostowania:

a) wszelkie artykuły (tłumaczone z francuskiego) dostarczałem redakcji „Bulletin de la Chambre de Commerce Belgo-Polonaise“, która bez mej wiedzy zmieniała je pod względem językowym, za co w żadnym wypadku odpowiedzialności brać nie mogę, tembardziej, że na to, conajmniej dziwne, zjawisko, zwracałem Redakcji Biuletynu niejednokrotnie uwagę;

b) tłumaczenia o przemyśle rusznikarskim, o fabrykacji broni i inne, poruszone w omawianym artykule „Głosu Kupiectwa“ nie są mego pióra, gdyż od blisko 2 lat mieszkam w Warszawie i żadnego kontaktu od października 1925 r. z redakcją Biuletynu nie posiadam;

c) przekład z „Exportation“ (październik 1925), o którym mowa w „Głosie Kupiectwa“, został przez redakcję Biuletynu kompletnie zniekształcony i zmieniony bez mego widzenia, co w konsekwencji zmusiło mnie do zaniechania współpracy w wyżej wspomnianym Biuletynie.

Raczy Pan przyjąć, Sz. P. Redaktorze, wyrazy mego głębokiego szacunku.

Z poważaniem  
Inż. Janusz Rosenberg.

Warszawa, dnia 22 sierpnia 1927 r.



**J. Morgenstern**

Łódź, ul. Piotrkowska № 47  
Telefon 20-63

**Aparaty fotograficzne  
i kinematograficzne**

oraz wszelkie przybory.

HURT. DETAL.



.... ŚREDNI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY ....

Krajowy Związek  
Przemysłu Włókienniczego

Łódź, Moniuszki 5

Telefon Nr. 3-31 i 26-45

Adr. teleg.: „Krajozwiązek“

ASSOCIATION  
LOCALE DE L'INDUSTRIE TEXTILE  
(INDUSTRIE TEXTILE NIOYENNE)  
L O D Z

Fabryka Wyrobów Włókienniczych

**B. Strykowski i J. Hertz**

**ŁÓDŹ**

ul. Sienkiewicza 70. Telefon 34-88.

Skład i biura: ul. Piotrkowska 66.

Wyroby wełniane: Popelina, Bostony, Ryps

**WYROBY PÓLWEŁNIANE.**

SPÓŁKA AKCYJNA

dla Handlu i Wyrobów Towarami Jedwabnymi i Bawełnianymi

**„Maurycy Tauman”**

**w Łodzi**

**ul. Juliusza 6/8.**

**ul. Targowa 7/9.**

**Telefony: 6-22 i 23-75.**

Jedyna w Polsce skręcalnia jedwabiu, około 5,000 wrzecion

**Tkálnia do wyrobów jedwabnych i półjedwabnych**

**Specjalne urządzenie dla wyrobów crêpe de chine  
i crepe georgette.**



**FABRYKACJA i SPRZEDAŻ**

towarów włókienniczych,  
półjedwabnych  
i jedwabnych.

**B. Bizberg****ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska Nr. 66

Tel. 2-18.

Firma egzystuje od roku 1900.

**FABRYKA**

wytrobów trykotowo-dzianych

**H. SZENWIC****ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska Nr. 128.

Tel. 18-96.

SPECJALNOŚĆ:

Swetry, palta, kamizelki damskie,  
męskie i dziecinne, pończochy i rękawiczki.

Wyroby tylko pierwszorzędnej jakości podług  
najnowszych modeli zagranicznych.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1900.

Tkálnia mechaniczna  
zarobkowa

**I. Tabaksblat****ŁÓDŹ**

ulica Gdańska № 118.

SPECJALNOŚĆ:

Jedwabne  
i półjedwabne  
wyroby.

**Rafał Domanowicz**

— — i S-ka — —

Fabryka wstążek  
jedwabnych  
i półjedwabnych,  
chustek i szali  
sznelkowych

**w Łodzi, Al. Kościuszki 21**

Telefon 12-78.

Firma istnieje od roku 1882.

Tow. Łódzkiej Fabryki Nici w Łodzi  
oraz  
Fabryki Haftów i Koronek w Kaliszu  
p. f.

**„Trójkąt“**

Właściciel

**Jakób Fuks i S-ka**  
Łódź, Zachodnia 31

Przedstawicielstwa w całej Rzplitej.  
Oddział we Lwowie.

**ŁÓDZKI**  
**PRZEMYSŁ ZAROBKOWY**

ŁÓDŹ

ulica Cegielniana Nr. 96

Telefon Nr. 202.



Przędzalnia,  
Tkalnia,  
Klejarnia,  
Skrcalnia Drousseta  
i Szarparnia.

Fabryka  
wyrobów włókienniczych

**Gwireman i Ratner**

Łódź

ul. Cegielniana № 27.



Telefony: 26-32 i 58-76.

FABRYKA  
wyrobów kamgarnowych

**Bracia Kleccy**

ŁÓDŹ

ulica Piotrkowska Nr. 51.

Fabryka wyrobów dzianych

**L. Fruchtgarten, Łódź**

ul. Piotrkowska 56.

POLECA:

Swetry, Bluski, Suknie, Garderobę dziec.  
Reformy, Rękawiczki, Płaszcz, własnego  
wyrobu, oraz modele wiedeńskie.



Mechaniczna fabryka  
wytrobów wełnianych

**Pinkus**  
**Gerszowski i S<sup>ka</sup>**

Łódź

ul. Piotrkowska 73.

Telefon 26-03.

**MECHANICZNA FABRYKA**

tasiem, knotów do lamp

i świec, oraz płótna

filtracyjnego.

**Mieczysław Weinberg i S<sup>ka</sup>**

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 86.

Adres teleg. „WIGO“ Tel. 8-85. Adres teleg. „WIGO“.

**Bank Dyskontowy Warszawski**

Oddział w Łodzi

Piotrkowska 57. Telefony Nr. 3-76, 14-85, 12-67.

**CENTRALA w WARSZAWIE.**

— ODDZIAŁY: Lwów, Drohobycz, Borysław —

**Załatwia wszelkie operacje bankowe.**

.....

## HURTOWNIE WŁÓKIENNICZE

.....

# Hurtownia włókiennicza Bracia Herman i S-ka

Spółka Komandytowa

Łódź, ul. Wólczańska № 23.

Adres telegr. „HERBRA, ŁÓDŹ“.

Telefony: 28-12; 14-44; 16-46.

### Sprzedaż wyrobów włókienniczych firm:

- 1) Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheibler i L. Grohman, Sp. Akc., w Łodzi.
- 2) Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwika Geyera, Sp. Akc. w Łodzi.
- 3) Tow. Akc. Karol Steinert w Łodzi.

### PRZEDSTAWICIELE:

we Lwowie: M. J. Kaptun i S-ka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 21-41.

w Warszawie: J. Dynowicz i S-ka, ul. Gęsia 3.

we Lwowie: Sztillerman i Rowiński, ul. Wroniecka 4.

we Włocławku: R. Neumark senior, ul. 3-go Maja 8.

# „British Company”

Łódź, ul. Zielona Nr. 8.

Telefon № 45-09, 49-29 i 52-15

Wylączna sprzedaż zmonopolizowanych artykułów

Tow. Akc. Ludwik Geyer w Łodzi



Sprzedaż towarów włókienniczych

# Łódzka Manufaktura

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska № 60.

## MAURYCY HOŁEMAN

ŁÓDŹ, Zachodnia 68

Telefon Nr. 20-54. \*\* Telefon Nr. 20-54.

### WŁASNA SKŁĘCALNIA i TKALNIA MECHANICZNA

HURTOWA SPRZEDAŻ zagranicznej  
przędzy jedwabnej i kordonku w stanie  
surowym i barwionym w pęczkach,  
~ ~ na szpulkach i kanetkach. ~ ~

Fabrykacja wyrobów jedwabnych i półjedwabnych.

Towarzystwo dla przemysłu  
i handlu włóknistego

Telefony : 5-25, 12-25, 20-25, 26-25.

**I. A. GROSLAJT**

Spółka Akcyjna

Hurtowa sprzedaż manufaktury

ŁÓDŹ

Telefony : 5-26, 12-25, 20-25, 26-25.

ulica Piotrkowska Nr. 211.

**T**owary  
jedwabne

Dywany, Firanki,  
Chodniki i Materjały  
na obicia meblowe

wełniane

Bracia Z. i A. Rappeport

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 15

bawełniane

Telefon Nr. 18-93



Dom Handlowy  
**Maks Wyszewiański i S-ka**

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 111

ul. Piotrkowska 111

Telefon: 43-86, 10-96 i 10-86.

SKŁAD HURTOWY WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH  
**CH. L. LIPNOWSKI**  
w ŁODZI

Sienkiewicza 6 — Sienkiewicza 6

Telefony: 10-67, 23-36, 23-91

Wyłączna sprzedaż wyrobów

Towarzystwa Akc. Widzewskiej Manufaktury,  
Zakł. Żyrardowskich, B. A. Gliksmana i F. Jarisza

**Sz. Reichman i Sz. Szpajshendler**  
**ŁÓDZ**

ulica Piotrkowska Nr. 18.

Telefon № 48-43.

Tel. prywat. 22-57, 28-37.

Hurtownia włókiennicza

**Wiktor Spektor**

w Łodzi

ul. Piotrkowska Nr. 5.

Telefony 12-58; 18-59; 19-60.

Z dniem 1 września r. b. zostaje  
otwarty

Oddział we Lwowie

przy ulicy Kaźmierzowskiej Nr. 33.

Telefon 42-64.

Skład

towarów jedwabnych

**M. Ferster**

Łódź

ul. Piotrkowska 41.

Telefon Nr. 14-31.



**Wyroby Jutowe i Lniane**

Dodatki Krawieckie

**E. GRÜNSTEIN i SYNOWIE****Łódź**

ul. Piotrkowska Nr. 38

Tel. 31-89.

**Zastępca na Lwów: O. FRENKIEL****LWÓW**

ulica Rejtana Nr. 5.

Szytwe płótno, sienniki, worki, płótno tapicerskie i do opakowania, włosianki, metkale, gazy, podszewki i t. p.

**Hurtownia włókiennicza****Adama Ryzenberga****w Łodzi**

ul. Piotrkowska 48, telefon 60-89.

**Filja:**

ul. Nowomiejska 5, telefon 24-22.

Sprzedaż wyrobów Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc. w Łodzi  
Tow. Akc. K. Steinerta, Sp. Akc. Juliusza Kindermana.

**J. Bielajew****ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska 33.

Telefon 37-69.

**SKŁAD MANUFAKTURY.****Hurtownia****towarów włókienniczych****Bracia Bodzechowscy****w Łodzi**

ulica Piotrkowska Nr. 24.

Telefony: 8-63 i 9-42.

# Warszawsko-Łódzkie Towarzystwo Handlowe

Sp. Akc.

## Centrala

w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 4  
Telefon 115-88.

## Oddziały:

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 69  
Telefon 15-53

we Lwowie, Rynek Nr. 24  
Telefon 11-30.

### Sprzedaż wyrobów

Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych  
K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. w Łodzi.

Rok założenia 1891

*A. M. Sztern*

Łódź

Centrala: Piotrkowska 6 (dom własny)

Telefon 20-12

Filja: ul. Nowomiejska 15

Telefon 10-57.

Poleca po cenach fabrycznych  
Wyłączną sprzedaż towarów:

Widzewskiej Manufaktury, Sp. Akc., Zjedno-  
czonych Zakładów K. Scheiblera i L. Groh-  
mana, Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich,  
Sp. Akc., B-ci Cieczowiczka, B. A. Glikmana,  
F. Jarischa i W. Lichtenfelda i S-ki.

Sprzedaż  
artykułów bawełnianych

**Kirschbaum**

i

**Mandelcwaig**

ŁÓDŹ

ul. Traugutta Nr. 4.

Telefon Nr. 7-54.



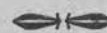
Sprzedaż  
towarów włókienniczych

„Płótno“

Łódź

ul. Piotrkowska 24.

Telefon Nr. 57-21.





**Hurtowa sprzedaż towarów  
manufakturowych**

Egzystuje od roku 1897.

Telefon 24-82.

**Daniel Berkowicz**

**ŁÓDŹ, Piotrkowska 44.**

(Dom własny) front, 1-sze piętro.

**Emanuel Ryzenberg**

**ŁÓDŹ**

ul. Cegielniana № 27

(Dom własny).

Telefon 16-16.

**Sprzedaż towarów włókienniczych**

Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych

R. Scheiblera i L. Grohmana Sp. Akc.

w Łodzi.

Hurtownia Towarów Jedwabnych,  
Bawełnianych Krajowych i Zagranicznych.

**Abram Aronson**

**ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska 51. Telefon 49-88.

Centrala w Warszawie, ul. Gęsia 3.

Telefon 63-70, 41-47.

**Skład Manufaktury**

**Ignacy Jaszucki**

**ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska Nr. 26.

**J. Bellman i S<sup>KA</sup>**

Sp. z ogr. odp.

ul. Piotrkowska 37 ŁÓDŹ front 1-sze piętro.

TELEFON 15-27.

Adres telegraficzny: „IMPORTAJENTURA“.

Towary Jedwabne,  
Bawełniane i Wełniane.

Wyrób i sprzedaż  
towarów włókienniczych

**Braun i Fabrykant**

**Łódź**

ulica Cegielniana Nr. 31.

Telefon 12-09.

.... SUROWCE I PRZĘDZA ....

# H. HALPERN

Przedstawiciel

Messrs. S. Bourne & Co Ltd, Nottingham

Przędza w wysokich numerach ( $40/2 - 300/2$ )

Łódź

ulica Piotrkowska Nr. 73.

Telefon 12-86.

# Gotlieb i Mokrski

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 43.

Telefon № 8-51.

—  
Sprzedaż przędzy bawełnianej surowej  
i merceryzowanej od № 8-ki pojedynczej do  
100-ki podwójnej.



**Sprzedż  
przędzy bawełnianej**

Zjedn. Zakł. Przemysł.

**K. Scheiblera i L. Grohmana**  
Sp. Akc.

**A. i E. KON**

**Łódź**

**ul. Piotrkowska 66.**

Konto żyrowe w Banku Polskim  
Oddział w Łodzi.

Tel. Nr. 5-57 i 60-50.

Adres telegraficzny „Ekonom”.

(Egzystuje od r. 1906).

**Sprzedż przędzy**  
**La Cottonnière**

Sté A. R. L.

**Kalisz**

Siège social Mulhouse (France)

**Łódź, Piotrkowska 17**

Telefon 9-66.

Nr. Nr. 50/2, 60/2, 80/2, 100/2, 120/2, 140/2, 160/2

w gatunkach: surowym, gazowanym  
i 2 × merceryzowanym.

**Półecz i Gross**

**Łódź**

**ul. Piotrkowska 33. Telefon 13-26.**

Sprzedż przędzy bawełnianej  
wszelkich numerów i gatunków

**„Izydor Weinstein“**

w Łodzi

Moniuszki 10. - Telefon 22-66

Sprzedż

wełny

i odpadków.

PRZETWORY CHEMICZNE

**BLUM i MONITZ**

Właściciel **KAZIMIERZ MONITZ**

**ŁÓDŹ**

Pusta Nr. 30.

# EKSPEDYCJA I TRANSPORT

## Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi

Sp. Akc.

Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 17

Adres telegr.: „MITRANZA“

Telefony 3-66, 13-10

Transporty lądowe i morskie. Koncesjonowane składy z prawem warrantowem.  
Ładunki zbiorowe we wszystkich kierunkach.  
Biuro taryfowe udziela wszelkich informacji w sprawach celnych i przewozowych.

## Biuro Ekspedycyjne

### L. Rafałowicz, J. Szlam i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska № 17. Tel. 9-66.

Warszawa, Ś-to Jerska № 32 („Ekskom“). Tel. 253-37.

#### ZASTĘPSTWA:

Bielsko: „Kontynentalna“ Sp. Transp. Kom. z o. o. ul. 3-go Maja 29, tel. 4-41

Równe  
3-go Maja 67, tel. 2-20

Łuck  
Płocka 22.

Brześć n.B.  
ul. Białostocka 26.

Pińsk  
Albrechtowska 51.

Kowel  
Magistracka 7.

firma W. CZERKIES i S-ka.

## PÓŁNOCNE TOWARZYSTWO TRANSPORTOWE i EKSPEDYCYJNE

SPÓŁKA AKCYJNA

ŁÓDŹ, UL. ANDRZEJA № 6. TEL. 3-67 i 3-77.

CENTRALA w WARSZAWIE, WIDOK 6.

WŁASNE SKŁADY WOLNOCŁOWE i TRANZYTOWE z BOCZNICĄ KOLEJOWĄ  
EKSPEDYCJA, CLENIE, MAGAZYNOWANIE, INKASO.

#### ODDZIAŁY WŁASNE:

GDĄSK, KREBSMARKT 4-5, TEL. 21-700, 24-700, CZĘSTOCHOWA, PANNY MARJI 33, TEL. 1-68,  
SOSNOWIEC, AL. 3-go MAJA 5, TEL. 1-57, LUBLINIEC, DWORZEC, ROSENBERG G/S, DWORZEC.



Zarezerwowane dla firmy:

Towarzystwo Transportowo-Handlowe  
**KALECKI i S<sup>KA</sup>, ŁÓDŹ**

**BIURO**  
 Transportowo - Ekspedycyjne

**M. ROZENBAUM**

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 10 **Łódź** Telefon 41-49.

Słowackiego 18 **Lwów** Telefon 17-89.

Ekspedycja, inkaso, przechowanie i ubezpieczenie transportów.

Reprezentacje we wszystkich większych miastach.

Zastępstwo na **LWÓW J. LUFT.**

**SKŁADY TOWAROWE**  
 w Łodzi

z własną bocznica kolejową przy stacji

**Łódź-Kaliska**

dla ładunków wagonowych wszelkich towarów

— poleca —

**Łódzki Związek Handlowy**

Konstantynowska 99 **ŁÓDŹ** Telefon № 15-60.

Adres telegr. „**CELROS-ŁÓDŹ**”.

Adres towarowy:

**Łódzki Związek Handlowy**

**Łódź-Kaliska**

Bocznica własna, Plac Nr. 16.

Transporty  
międzynarodowe

**JÓZ. J. LEINKAUF**

Sp. Akc.

**Oddział w Łodzi**

ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 27.

**Oddział we Lwowie**

ulica Słowackiego Nr. 18.

Stały ruch zbiorowy przesyłek manu-  
fakturowych do Lwowa.

Import.

Ekspert.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

**Herman Przedborski i S<sup>ka</sup>**  
**Łódź**

Biuro: Zachodnia 68, tel. 14-10, 29-25

SKŁAD: Sienkiewicza 8, telef. 52-92.

**Oddziały:**

**Warszawa**, (Nalewki 18, tel. 265-77;  
Biuro, Gęsia 6, tel. 171-04).

**Gdańsk**, Münchengasse 4/6, tel. 271-85,  
263-82, oraz we wszystkich większych  
miastach Rzeczypospolitej.

Ekspedycje, ubezpieczenie, pakowanie  
transportów i clenie.

Dom Transportowo-Ekspedycyjny

**S. JELIN i RUDOMIN**

Sp. Akc.

ODDZIAŁY: w Warszawie, Lwowie,  
Białymstoku, Śniatyniu, Czerniow-  
cach, Galaczu i w Jassach.

**CENTRALA:**

ŁÓDŹ, Piotrkowska 62, tel. 207, 2469.

Własne składy towarowe: Wólczan-  
ska 73, tel. 4007.

Reprezentanci we wszystkich więk-  
szych miastach kraju i zagranicy.

**Transporty Krajowe i zagraniczne.**

Clenie. Magazynowanie. Inkaso. Asekuracja.

Dom Ekspedycyjno-Składowy

**Józef Lwow w Łodzi**

Założ. w r. 1881.

Adres telegr. „Józeflwow, Łódź“

**CENTRALA:**

Gdańska 81 (dom własny). Telef. 3-82 i 3-83.

**ODDZIAŁ MIEJSKI:**

ulica Piotrkowska Nr. 55. Telefon Nr. 4-62.

Reprezentacje na wszystkich pograniczach Państwa  
Polskiego oraz w większych miastach w Kraju  
i zagranicą.

Skład towarów włókienniczych

**KAŁUSZYNER**  
**i LEWKOWICZ**

Piotrkowska 56. **ŁÓDŹ** Telefon Nr. 5-48.



# PRZETWORY CHEMICZNE

DOM AGENTUROWY „**BARWANIL**” STANISŁAW MESSING i S<sup>KA</sup>

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 55

Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 62.642. / / / Rach. przekaz. w Banku Polskim.

TELEFONY: 6-20, 14-08, 14-72, 4-51, 54-10.

ADRES TELEGRAFICZNY: „BARWANIL”

PRZEDSTAWICIELSTWO:

„I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft“

BARWNIKI ANILINOWE I CHEMIKALJA

Frankfurt a/M., Höchst a/M., Leverkusen, Ludwigshafen.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

„**ARTUR GOLDSTADT**”, Sp. Akc.

W Ł O D Z I

ul. Zachodnia Nr. 72. Telef. Nr. 5-68 i 15-36.

Fabryka przetworów chemicznych

produkuje:

SIARCZEK SODU.

SIARKOWE BARWNIKI ANILINOWE.

SÓL GLAUBERSKA

Fabryka tłuszczów roślinnych.

wyrabia:

„CETAGOL” (czysty 100% -owy jadalny  
tłuszcz roślinny).

„SAGOL” (czyste masło roślinne).

**Skład barwników anilinowych, garbników i przetworów chemicznych.**

DOM AGENTUROWO-KOMISOWY  
**BRUNO BUCHHOLTZ i S<sup>KA</sup>**

Przedstawiciele firm:

Georg Schicht, Sp. Akc., Aussig (Czechosłowacja),  
 Przemysłowe Towarzystwo Przetworów Tłuszczowych  
 „Saturnia“, Sp. Akc., Warszawa.  
 Perfumerja „Elida“  
 Boleraska Przem. Chemiczna Spółka Akcyjna, Trnava,  
 L. Auerbach & Co., Fürth.

S-KA z OGR. ODP.

**ŁÓDŹ**

PIOTRKOWSKA 80.

TELEFONY 18-81 i 57-20.

Adres dla depesz: „BUSKA“.

Oleina, Gliceryna, Tłuszcze, Kwasy tłuszczowe, Mydło tekstylne, Pokost, Szkło wodne, Olej sulfurowy. Tłuszcze jadalne „Ceres“ i „Kunerol“, Oleje jadalne, Świece stearynowe, Mydła Schichta marki „Jeleń“, Wyroby perfumerji „Elida“ i t. p. Krochmal kukurydzowy, Farby aluminiowe i złote.

**Mieczysław HERTZ**

Łódź

Aleje Kościuszki 69.

Zastępca Zakładów Solvay'a w Polsce, Biura sprzedaży wyrob. jutowych „Stradom“ i „Warta“, Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza, Fabryki papieru i młynów w Częstochowie.

**Jakób Aberstein**

Łódź

ulica Andrzeja Nr. 32.

Telefon 18-31

Adr. tel. „Aberstein“

Mąka ziemniaczana i krochmal,  
 Dekstryna i Syrop kartoflany.

Wyłączna sprzedaż na Polskę przetworów  
 kukurydzowych firmy:

„Deutsche Maizena Gesellschaft A/G w Hamburgu“

(Corn Products Refining Co, New-York)

Mączka i krochmal kukurydzowy dla celów przemysłowych i spożywczych, olej kukurydzowy techniczny dla mydlarzy, Guma Brytańska dla drukarzy włókienniczych, Cukier gronowy oraz Pasze treściwe.



# CHEMISCHE FABRIK A. TH. BÖHME

**DRESDEN**  
**WARNSDORF**

**EFFEKTOL** — środek dla czyszczenia plam dla wszystkich włókien.  
Fleck & Putzmittel für jede Faser.

**PERFEKTOL** — dla nawilżania, namaczania i odtuszczenia bawełny.  
zum Vorkochen & Beuchen.

**VISCOSIL** — do zmiękczenia i dotyku jedwabnego dla naturalnego i sztucznego  
Weichheit & Seidengriff Seide, Kunstseide & Baumwolle. [jedwabiu i bawełny.

**GENEUCOL M** — dla namaczania i przefarbowania.  
zum Vornetzen und Durchfärben.

**GENEUCOL MM** — zupełnie wytrwałe w roztworach z gorzką solą.  
Vollkommen beständig in Bittersalzlösungen

Reprezentacja i Skład na Polskę:

**OTTON KELLER, Łódź, Anny Nr. 23.**

Telefon Nr. 51-00. Telegramy „Otkel“, Łódź

**BARWNIKI**  
dla **FARBIARŃ**  
i **DRUKARŃ.**

## Dlaczego problem odpylania jest dla każdego przedsiębiorstwa, zakładu lub fabryki Kwestią Najżywotniejszą ?

### Dlatego, że

**Pańskie** przedsiębiorstwo podlega przepisom higieniczno-sanitarnym.

**Pańskie** maszyny doskonale się przez to konserwują i pracują znacznie dłużej.

**Pańskie** koszty produkcji się przez to zmniejszają.

**Pańscy** robotnicy będą zdrowi i zdolniejsi do bardziej wzmożonej pracy.

To wszystko zapewnia Panu

**BETH-Filter** powietrzny typu „CKS“.

## Maschinenfabrik „Beth“, A. G., Lübeck.

Generalny Reprezentant na Polskę:

**Otton Keller, Łódź, ul. Anny Nr. 23.**

Telefon Nr. 51-00. Telegramy „Otkel“ Łódź.

**Hurtownia Futer**  
**A. Bromberg**

**ŁÓDŹ**

ul. Piotrkowska 31.

Tel. 5-84.

**POZNAŃ**

Stary Rynek 95/96.

Tel. 26-37.



**STALE NA SKŁADZIE**  
wielki wybór skór i blamów  
oraz konfekcja futrzana.

**ŁÓDZKI**  
**BANK DYSKONTOWY**

Spółdz. z ogr. odp.

w Łodzi

ul. Piotrkowska 43. Telefon 1-37.



**KONTA CZEKOWE:**

w Banku Polskim i w P. K. O. 62,300.



Przyjmuje wkłady w walucie  
krajowej i zagranicznej.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, inka-  
suje weksle, frachty etc. szybko i punktu-  
alnie, licząc minimalną prowizję, dzięki  
rozgałęzionej sieci związkowych spółdzielni.

**H**  
**E**  
**R**  
**B**  
**A**  
**T**  
**A**

Herbata „DWIE KOTWICE”

T-wa Następca **ALEKSIEJA GUBKINA**

**A. Kuzniecow i S-ka**

Założona w roku 1840.

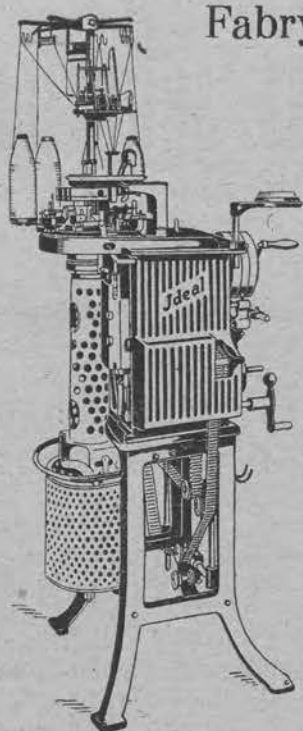
„DWIE KOTWICE”.

„DOUBLE ANCHOR” Tea

**H**  
**E**  
**R**  
**B**  
**A**  
**T**  
**A**

„DOUBLE ANCHOR” Tea.





Fabryka Maszyn Pończoszniczych „Ideal“ „Cotton“

G. HILSZER, Chemnitz

FABRYKA MASZYN DZIANYCH

„CLEIS & FLENTJE“, Mühlhausen (Türingen)

FABRYKA MASZYN TRYKOTOWYCH (Rundmaszyny)

FONQUET & FRANZ, Rottenburg a/N.

Generalny Przedstawiciel na Polskę

J. LESZCZYŃSKI

ŁÓDŹ

Aleja Kościuszki 37.

Telefon 2-91.

FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH

S. DISZKIN

EGZYSTUJE OD ROKU 1885.

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 8, telefon 27-68

(Biuro centralne).

CENTRALA w ŁODZI: Piotrkowska 25, tel. 25-64

FILJE w ŁODZI: Piotrkowska 51, tel. 19-85

Nowomiejska 13

Nowomiejska 34, tel. 58-67.

ODDZIAŁY w POLSCE:

GDAŃSK, GRODNO,

BIAŁYSTOK, SŁONIM

i KUTNO.

Poleca wszelkiego rodzaju wędliny, a specjalnie „SALAMI“ na eksport.

## STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI

(ASSOCIATION DES COMMERSANTS DE LA VILLE DE LODZ)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73. Tel. 1-70 i 24-35.

### **Sekcja Hurtowników włókienniczych**

Dwie podsekcje: branży bawełnianej i sukiennej.

### **Sekcja Detalistów.**

### **Sekcja Właścicieli Przedsiębiorstw Chemicznych**

w skład sekcji wchodzi przedstawiciele przemysłu i handlu chemicznego, którzy reprezentują prawie cały poważniejszy odłam tej branży.

### **Sekcja Przedstawicieli Handlowych.**

Stosunki gospodarcze z Izbami Handlowymi i instytucjami pokrewnymi całego świata. Informacje o rynkach zagranicznych.

### **Sekcja Ekspedytorów Transportowych.**

Najdogodniejsze transporty, ruch ładunkowy, cało-wagonowe przesyłki.

### **Sekcja „Przemysł Zarobkowy“.**

Trzy podsekcje: tkalni, wykończalni i skręcalni.

### **Sekcja Handlujących Przędzą.**

Dwie podsekcje: branży bawełnianej i wełnianej.



Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

# „GŁOS KUPIECTWA”

Pismo poświęcone

gospodarczej propagandzie i obronie postulatów handlu.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA --- WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 73, tel. 1-70

„KARPATY” Sprzedaż produktów naftowych, Spółka z ogr. por.

Oddział w Łodzi, 6-go Sierpnia 7. Tel. 14-70, 48-76

poleca

# OLEJE i SMARY

Galicyjsko-Karpackiego Naftowego Tow. Akc.

znane z

wysokiego stopnia rafinacji  
silnie rozwiniętych własności smarnych  
niezmienności składu



Stale na składzie:

Benzyna, nafta, oleje pędne.

Oleje wrzecionowe, maszynowe, automobilowe, kompresorowe, transformatorowe i turbinowe  
Cylindrowe dla pary nasyconej i przegrzanej.

Oleje wiertnicze, smary stałe, wazelina techn. i apteczna, oleje wazelinowe białe.

Cena prenumeraty:		Adres Redakcji i Administracji:	Cena ogłoszeń:	
Rocznej . . . . .	Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.	Cała strona . . . . .	Zł. 120.—
Półrocznej . . . . .	„ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppół.	Pół strony . . . . .	„ 65.—
Kwartalnej . . . . .	„ 4.—	„Głos Kupiectwa”	Ćwierć strony . . . . .	„ 35.—
Numer pojedynczy . . . . .	0.60	wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.	Ósma strony . . . . .	„ 20.—
		Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.	Szesnasta strony . . . . .	„ 12.—

Redaktor naczelny:  
Redacteur en chef: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor:  
Redacteur: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.